10 str. Wtorek, 3 października 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 203.162 | Nr. 226

Pod hasłem patrjotyzmu gospodarczego

Zjazd pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych w Gdyni

Wczorajszej niedzieli odbył się w Gdyni ZJAZD DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO, przy udziale z górą PÓTORA TYSIĄCA UCZETNIKÓW.

Po solennem nabożeństwie, które na intencję obrad odbyło się w kościele Najświętszej Panny Marji, o godzinie 10, otworzył Zjazd w sali Państwowej Szkoły Miejskiej prezes pomorskiej rady wojewódzkiej BBWR. p. mjr. Paluch.

Przy stole prezydjalnym poza p. prezesem Paluchem zajęli miejsca pp. prezes Donimirski, senator Iwanowski, prezes Jakubowski, prezes Korzon, dyrektor Kasprzycki, prezes Marchlewski, dyrektor Narbut, poseł Rzózka, senator ks. Szulc, poseł Serożyński, mgr. Schab, prezes dr. Siudowski, poseł Tebinka, prezydent Włodek, prezes Woziwoda i inni. Na sekretarza zjazdu uproszono p. mgr. Schaba z Torunia i inż. Prochaskę z Gdyni.

Inauguracja Zjazdu

Obrady — jak już podaliśmy — zainaugurował prezes Paluch, witając wicewojewodę dr. Seydlitza, wicekomisarza miasta Gdyni inż. Szaniewskiego, reprezentanta prezesa Sławka posła Czernichowskiego, gen. Orlicz-Dreszera, oraz gości. Następnie prezes Paluch w krótkiem i treściwem przemówieniu przedstawił cele i zadania Zjazdu, podkreślając iż obrady dzisiejsze, są jednym z etapów pracy nad osłabieniem skali kryzysowej i stworzyć mają niejako konfederację antykryzysową, która o własnych siłach zwalczać będzie przeciwieństwa, hamujące rozwój naszego życia gospodarczego. Po scharakteryzowaniu sytuacji politycznej na Pomorzu, mówca wskazał drogę prowadzącą do przeciwstawienia się tej ciężkiej depresji ekonomicznej, kończąc swe przemówienie okrzykiem hołdowniczym na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Zkolei ZABRAŁ GŁOS WICEWOJEWODA DR. SEYDLITZ, który powitał zjazd imieniem wojewody Kirtiklisa. P. wicewojewoda podkreślił również ważność obrad gospodarczych i znaczenie spojenia Pomorza z Gdynią.

Życzenia p. wojewody Kirtiklisa

Po odczytaniu przez prezesa Palucha odręcznego pisma przebywającego na kuracji wojewody Kirtiklisa, który przesłał zjazdowi serdeczne życzenia owocnych obrad, (tekst listu p. Wojewody Kirtiklisa ogłosiliśmy w n-rze niedzielnym), przemawiał reprezentant prezesa Sławka — poseł Czernichowski.

Musimy wydobyć maksimum możliwości gospodarczych

Przemówienie posła Czernichowskiego

Poseł Czernichowski nadmienił, że GDYNIA JEST REALNYM WYRAZEM WYSIŁKÓW RZĄDU POLSKIEGO, który pociągnąć musi naród cały do pracy nad społecznym rozwojem naszego stanu posiadania nad morzem. Zjazd pomorskich działaczy gospodarczych jest pierwszym etapem tej pracy, która dążyć musi w KIERUNKU WYDOBYCIA MAKSIMUM MOŻLIWOŚCI GOSPODARCZYCH Z POMORZA.

Zjazd poza znaczeniem gospodarczem ma również CHARAKTER SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZY, albowiem ma na celu pobudzenie odpowiednich sfer do własnych wysiłków i własnej inicjatywy. Praca podjęta przez BBWR. na odcinku gospodarczym przenika po przez zjazdy regjonalne do mniejszych komórek naszej zbiorowości społecznej i niebawem kontynuowana będzie przez zjazdy powiatowe a nawet zebrania gminne.

Od Polski europejskiej do Polski światowej

Generał Orlicz-Dreszer o zadaniach gospodarczych

Następnie na mównicę wszedł generał Orlicz-Dreszer:

„Panie Wojewodo, Panie Prezesie, Szanowni Państwo — zaczął pan generał — W imieniu Ligi Morskiej i Kolonjalnej mam zaszczyt powitać dziś Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych z całego Pomorza, Zjazd który odbywa się POD HASŁEM PATRJOTYZMU GOSPODARCZEGO. Patrjotyzm gospodarczy jest dziś najważniejszym przejawem społecznym. On jeden potrafi zorganizować gospodarkę narodową. Na jego gruncie jedynie wykwitnąć mogą piękne kwiaty kultury. Obrady dzisiejsze toczą się po linji podyktowanej przez patrjotyzm gospodarczy w kierunku wyciągnięcia gospodarki narodowej z tego smutnego stanu w jakim się znajduje NADSZEDŁ BOWIEM CZAS, ABY WYZWOLIĆ POLSKĘ Z HAOSU GOSPODARCZEGO I POPROWADZIĆ JĄ DO MOCARSTWOWEGO ROZWOJU.

Następnie gen. Orlicz-Dreszer przedstawił piękne iluzje z lat niewoli. „Zdawało się nam wszystkim — ciągnie mówca — że gdy zdobędziemy wolność i niepodległość wszystkim będzie dobrze. Zdawało się, że bogactwo jego potrafi nasycić wszystkich jego obywateli. Jeden z wybitnych polityków polskich w Komitecie Narodowym w Paryżu powiedział kiedyś, że Polska niepodległa zmieścić będzie mogła nietylko Polaków na jej terenie zamieszkałych ale i wszystkich Polaków rozsianych po całym świecie. Wiemy jak brutalnie zaprzeczył temu politykowi Komitet Narodowy. Wiemy, jak daleko stan ten nie znalazł wyrazu w Polsce niepodległej. Lecz mimo nadzwyczajnej żywotności narodu polskiego marzenia te się nie sprawdziły. Przyczyn należy szukać jak najgłębiej. Przyczyny należy szukać już w dawnej historji Polski".

Gen. Dreszer charakteryzuje dalej okres świetności Rzeczypospolitej, mówi o okresie Jej rozkwitu politycznego i gospodarczego.

„Dawniej Polska miała okresy potęgi i rozkwitu. Był okres, gdy kraj nasz za mądrych rządów Piastów i Jagiellonów doszedł do takiego znaczenia, że konkurować mógł na morzu z Anglją, Niderlandami, Niemcami Rosją. Polska wówczas w hierarchji świata zajmowała znacznie wyższe miejsce niż Hiszpanja i Włochy, będące również w okresie pięknego rozkwitu. Był moment gdy Państwo Polskie stawać zaczęło na bitym gościńcu dziejowym, ale niestety przez 200 lat, które poprzedziła 150 letnia niewola z gościńca tego zboczyło. Znikła wielka idea polityczna i gospodarcza wykorzystania morza i razem z nią znikło poczucie gospodarczego patrjotyzmu. A był to okres gdy świat się powiększał, gdy odkrywano nowe lądy, wszystkie kraje europejskie szły po linji nowej egzystencji".

Kreśląc historję wpływów Polski na morzu przechodzi generał Dreszer do streszczenia dziejów miasta, które od wieków karmiło się krwią polską, nie będąc zainteresowane w rozwoju gospodarstwa narodowego Rzplitej.

„Dziś mówiąc o tem, że Gdynia jest niebezpieczna dla rozwoju Gdańska stwierdzić musimy, że gdyby nie było Gdyni, Gdańsk przestałby istnieć samodzielnie wszedłby w skład Prus Wschodnich, a wówczas Polska zagłodziłaby to wielkie miasto portowe, które od wieków tylko przez Polskę jest żywione".

W momencie tym frenetyczne oklaski przerywają przemówienie gen. Dreszera.

Charakteryzując obecny stan ekonomiczny Polski, mówca podkreślił, że lata zaborcze przystosowały i rolnictwo i przemysł polski do potrzeb państw obcych orjentując je dekoncentrycznie od interesów Polski, mówiąc następnie o drugiej fazie kryzysu t zn. o tzw. kryzysie ludnościowym, o konieczności zwrócenia się KU PROBLEMOM MORSKIM, ku tak żywotnemu zagadnieniu kolonizacji. „Dziś, gdy pozostało nam zaledwie kilka kilometrów wybrzeża musimy wystawić na nim bastjon narodowy. Naród skupił się w potężnym wysiłku. Rezultaty są, ale niech to nie będzie słomiany ogień, niech zapał ten będzie trwały. Dotychczas w historji polskiej jedno pokolenie potrafiło dokonać cudów, dwa nigdy. Niech następne pokolenie przeprowadzi dalej dzieło pokolenia obecnego. Zakończę moje słowa hasłem, które może się wydać niemożliwością, ale czy niemożliwością nie wydała się wyprawa po wolność wielkiego hetmana Józefa Piłsudskiego z garstką zapaleńców. Jestem przekonany i wierzę, że hasło to sprawdzi się z czasem, jak się sprawdziły pragnienia narodu polskiego, a hasłem tem jest: „OD POLSKI EUROPEJSKIEJ DO POLSKI ŚWIATOWEJ" (Długo niemilknące oklaski i okrzyki niech żyje).

Depesze hołdownicze

Po półtoragodzinnym referacie nacz. Celichowskiego o DOTYCHCZASOWYM ROZWOJU ŻYCIA GOSPODARCZEGO NA POMORZU zjazd postanowił jednocześnie wysłać następujące depesze:

„Pan Prezydent Rzplitej, Warszawa, Zamek. Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa pomorskiego zorganizowany przez BBWR. śle Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i czci oraz zapewnia o całkowitem oddaniu w pracy o lepsze jutro Ojczyzny.'

„Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Warszawa, Belweder. Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa pomorskiego w Gdyni zorganizowany przez BBWR. śle Panu Marszałkowi wyrazy hołdu i czci, ślubując skierować wszystkie myśli w tym kierunku, by podniesioną przez Ciebie Panie Marszałku polską banderę w oparciu o silnie gospodarczo wybrzeże, nieść wysoko wśród narodu i przez to stworzyć podstawy potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej.

"Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, Warszawa. Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa pomorskiego w Gdyni, zorganizowany przez BBWR. rozumiejąc odpowiedzialną rolę, jaka przypada rządowi w okresie szczególnie trudnych poczynań około ufundowania równowagi gospodarczej państwa oddaje swoje usługi do dalszych prac do osiągnięcia jak najlepszej gospodarczej Polski".

„Walery Sławek, prezes BBWR., Warszawa. Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa pomorskiego w Gdyni, zorganizowany przez BBWR. melduje, że społeczeństwo pomorskie podejmuje w myśl Twoich wskazań wysiłek doprowadzenia przez własną pracę do gospodarczego rozkwitu ziemi pomorskiej z wybrzeżem i klejnotem polski Gdynią. Równocześnie zjazd melduje prezesowi, że wszelkiemi siłami dążyć będzie, aby hasło B. B. W. R.: Naczelnem prawem — dobro państwa' stało się dewizą wszystkich bez wyjątku obywateli ziemi pomorskiej'.

„Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, Wilno. Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa pomorskiego w Gdyni, zorganizowany przez BBWR. śle wyrazy serdecznego żalu z powodu nieobecności P. Wojewody. Jednocześnie zjazd dziękując za serdeczne słowa listu wyraża szczere życzenie rychłego powrotu p. Wojewody do pracy wśród ludu pomorskiego".

Po jednogodzinnej przerwie obiadowej rozpoczęły się OBRADY W KOMISJACH.

Prace komisyj

Na zjeździe obradowały komisje: rolna, przemysłowo-handlowa, rzemieślnicza, finansowa, samorządowa i morska. W komisjach tych wygłoszono cały szereg referatów.

Po ukończeniu prac w komisjach, które obradowały po inauguracyjnem plenarnem zebraniu wznowiono obrady plenarne, na których składali sprawozdania przewodniczący komisyj.

Tezy zjazdu

Po tem uchwalono następujące tezy Zjazdu.

W sprawach rolnictwa zjazd, ustalając program prac, zmierzających do podniesienia rentowności warsztatów produkcyjnych, podkreśla konieczność rozwoju pomorskiej produkcji rolnej, konieczność stworzenia własnemi siłami, całkowitego urządzenia w porcie gdyńskim i potrzebę organizacji aprowizacji miasta, portu i ruchu letniskowego na wybrzeżu.

Co do rzemiosł zjazd widzi duże możliwości w rozszerzeniu rynków eksportowych, stwierdzając realną możliwość rozwoju na zapleczu Gdyni pewnych gałęzi rzemiosł, produkujących na eksport i planuje orjentację odpowiedniego aparatu pomocniczego.

Co do przemysłu zjazd stwierdza przedewszystkiem główną możliwość rozwoju przemysłu pomorskiego, nastawionego na wybrzeże i morze.

Co do handlu pomorskiego, to z natury rzeczy powołany on jest do odegrania wybitnej roli w porcie i zapleczu portu. Stąd też komisja handlowa uznała za najbliższą potrzebę wzmożenia zainteresowania kupiectwa polskiego handlem zamorskim, stwierdzając, że kupiectwo pomorskie winno nawrócić do dawnej świetnej tradycji i kierować swoje wysiłki na handel eksportowy.

Zjazd podkreślił w końcu, że obowiązkiem wszystkich działaczy gospodarczych i społecznych Pomorza jest kategoryczny imperatyw, który streszcza się w tezie, że życie gospodarcze całego Pomorza winno być wyłącznie [illegible] działania polskiego tylko żywiołu.

Przełomowe chwile

Potężny i zwycięski wysiłek społeczeństwa.

Ponad ćwierć miljarda złotych a zatem więcej niż dwukrotnie będzie pokryta suma 120 miljonów ustalonych w pierwotnym planie Pożyczki Narodowej. W ciągu pierwszych dwudziestuczterech godzin subskrypcji zadeklarowało społeczeństwo niemal dwa razy tyle, ile wynosił apel rządu do obywateli.

Jest to bezsprzecznie objaw, krzepiący ducha, manifestacja zbiorowej woli, przejaw zaufania do tych, którzy sterują nawą państwową. Obywatel, już w pierwszym dniu subskrypcji spieszący do okienek, by spełnić swój obowiązek i swą obecnością stwierdzić, że uświadamia sobie wagę tego aktu — zarazem składa dowód zaufania dla tych, którzy zadeklarowanemi przezeń pieniędzmi będą gospodarzyli dla dobra Państwa.

Ale jest to zarazem i zwycięstwo idei, głoszącej, że wśród zawiei kryzysu gospodarczego, szalejącego na świecie, Polska zmierza zwycięsko do samowystarczalności i że zdobywa się na jak największy wysiłek ofiarności.

Źle i fałszywie oceniali nasze społeczeństwo ci, którzy pomawiali je o sobkostwo, ci, którzy spekulowali na haśle „im gorzej, tem lepiej", im większe trudności, tem lepiej dla egoizmu i ambicyj żerujących na niezadowoleniu czy zubożeniu społeczeństwa.

Dobrze natomiast i trafnie oceniali nasze społeczeństwo ci, którzy wierzyli w jego ofiarność, w gotowość poświęcenia dóbr materjalnych na ołtarzu sprawy publicznej. Wiedzieli bowiem, że w społeczeństwie naszem nurtuje silny instynkt zbiorowy, przepotężny prąd dośrodkowy. Zawsze myśl o niebezpieczeństwie każdego z nas — bez względu na przynależność stanową i zawodową, bez względu na różnice poglądów — łączyła i zespalała w jeden akord woli i czynu. Myśl więc o niebezpieczeństwie, zagrażającem Polsce wskutek następstw czteroletniego przesilenia gospodarczego, stworzyła spójnię i zamanifestowała się tak potężnie w dniu 28 września.

Mamy obecnie przed sobą jeszcze kilka dni by ta zbiorowa wola 32 miljonów obywateli państwa znalazła wyraz pełny i właściwy. Zamknięcie okresu subskrypcji ustalone zostało na dzień 7 października. Tymczasem na ostatnim zjeździe wojewódzkich komitetów pracowniczych, jako przedstawicieli całego świata pracy wysunięto hasło skrócenia czasu trwania subskrypcji do dnia czwartego, zamiast do dnia siódmego października. Hasło to może być skutecznie wprowadzone w życie wtedy, gdy Komitety Pracownicze i obywatelskie przyspiesza swe działania aby w gronie wszystkich obywateli wynaleźć tych, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku. Z punktu widzenia moralności społecznej ma to doniosłe znaczenie.

Ta moralna kontrola społeczna, która dziś idzie przez kraj i zdobyła w całem społeczeństwie rzetelne oparcie ma swoją bardzo poważną wymowę. Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego, marszałek Senatu p. Raczkiewicz stwierdził słusznie w odezwie wydanej do społeczeństwa: zdrowe społeczeństwo nie powinno dopuścić, by wobec ofiarności jednych — inni pozostali na wezwanie społeczeństwa obojętni. P. Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej, min. Starzyński oświadczył prasie: spełnienia obowiązku udziału w Pożyczce Narodowej przez jednych, a niespełnienie przez innych byłoby niesprawiedliwe i demoralizujące. Pełny wyraz tej zdrowej i moralnej zasadzie daje bezpośrednio i samo społeczeństwo.

Zanotujemy chociażby ten fakt, że Komitet Obywatelski z Prużan nadesłał do biura p. Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej odbitki nalepek, któremi piętnuje osoby i lokale złych subskrybentów. Oto teksty nalepek, któremi straż obywatelska Komitetu z Prużan przystraja drzwi i mury złych obywateli:

„Obowiązkiem wobec Państwa niewypełnił! Nie kupuj za grosz u niego. Na Pożyczkę Narodową nic nie deklarował. Uważaj jego dom za zapowietrzony.

Deklarował na pożyczkę grosze, gdy ma tysiące! Cofnij swą prawicę od jego uścisku!

Nie podpisał Pożyczki zły obywatel!"

Samo społeczeństwo, jak widzimy z powyższego, potrafi zakreślić granice kontroli społecznej i ustalić jej moralne znaczenie. I w tym również mamy znamienny przykład, że w służbie dla dobra państwa społeczeństwo może ustalić normy sprawiedliwe i słuszne i według tych norm ocenić i mierzyć wartość wysiłku społecznego. A choć znajdą się i tacy, którym nie przypadnie do upodobania ten sposób kontroli społecznej, którzy chyłkiem czy innemi zawodnemi środkami będą chcieli pokrywać swoją krecią czy żółwią opieszałość w zbiorowem potężnem i wielkiem dziele obywatelskiem i państwowem — to mogą się również żałośnie rozczarować i w najbliższej przyszłości zwłaszcza, że samo społeczeństwo krzepnie coraz silniej wewnętrznie i domaga się nietylko materjalnego lecz i moralnego poszanowania dobra wspólnego nam wszystkim: dobra RZECZYPOSPOLITEJ.

Maruderstwo zawsze było plagą wszelakiej akcji obronnej, zawalidrogą i hamulcem. Niezdecydowanie zawsze stanowiło przeszkodę i budziło zobojętnienie lub niepoczytalną często ironiczną swawolę. Wierzmy, że te uczucia i te nastroje nie powstaną na tle akcji pożyczkowej. Że po stwierdzeniu ostatecznem wyników tej akcji będziemy mogli rzucić dumne słowa:

— NIE BRAKŁO NIKOGO! NIKT NIE UCHYLIŁ SIĘ! WSZYSCY STANĘLI DO APELU!

Z rynku pracy

W związku z ukończeniem budowy huty szklanej w Antoninku pod Poznaniem, należącej do braci Jakuszewskich, uruchomiono tę hutę, dając zatrudnienie około 200 robotnikom przy pracy na 3 zmiany.

W województwie białostockiem uruchomiono tartak państwowy Wałły, zatrudniając około 150 osób.

Przemysł ziemniaczany Lubanów — Wrocki, oddział w Stanisławowie, uruchomił maszkarnię w Stawie, zatrudniając około 50 robotników na 4 zmiany.

Nowy Jork kapituluje

Donoszą z Nowego Jorku, że prezydent miasta O'Brien obiecał wycofać projekt w sprawie podwyższenia podatku od obrotów giełdowych, o ile zarząd giełdy nowojorskiej nie zgodzi się na propozycję bankierów, maklerów i innych uczestników zebrań giełdowych, dotyczących przeniesienia giełdy pieniężnej do Newark.

Miljony w rachunku narodowym

Skąd, od kogo i ile wpłynęło?

„Obowiązku wobec Państwa nie wypełnił! Nie kupuj za grosz u niego. Na Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej p. minister Stefan Starzyński udzielił przedstawicielom prasy następującego wywiadu:

— Jestem zapytywany przez wszystkich — mówi p. Komisarz — o podział dotychczas subskrybowanej sumy. Mogę, niestety, na to pytanie odpowiedzieć tylko częściowo:

Z sumy 236 milj. złotych, jaką subskrybowano do 29 września, na funkcjonarjuszów państwowych, zarówno cywilnych jak i wojskowych, wypada około 72 milj. zł., t. j. ponad 30 proc.

Nie mam dotychczas podsumowania deklaracyj zbiorowych od samego rządu i życia gospodarczego, a ono łącznie z funkcjonarjuszami państwowemi wykazałoby udział świata pracy najemnej. Pod tem mianem rozumiem wszystkich od prezesów i dyrektorów począwszy a skończywszy na najskromniejszym pracowniku fizycznym t. j. tych wszystkich, którzy subskrypcji dokonali w drodze upoważnienia do strącania rat pożyczkowych z ich uposażeń.

Dodatkowe zgłoszenia

Jeżeli chodzi o udział przemysłu, to p. minister Starzyński stwierdza, że Centralny Związek ogłosił dziś 12-tą listę subskrypcji przemysłu, wykazując już ponad 33 miljony złotych od firm i około 16 milj. złotych od władz i pracowników.

Przemysł węglowy bierze udział w subskrypcji w sumie 7 miljonów 200 tys. złotych, hutniczy 2 miljony 350 tys. zł., naftowy 12 miljonów 600 tys. zł., razem przemysł wydobywczy 12 miljonów 150 tys. zł. Jest to kwota bardzo poważna.

Muszę podkreślić — mówi p. Komisarz — że te gałęzie przemysłu subskrybowały wedle norm ustalonych przez Centralny Związek już w dniu 28 września przez to spełniły formalnie swój obowiązek obywatelski. Dnia 29 września jednak mimo prawie podwójnego pokrycia Pożyczki, pragnąc podnieść swój udział w pożyczce podniosły dotychczasowe normy: przemysł węglowy o 60 proc., hutniczy o 25 proc., a naftowy o 40 proc. Może to być stawiane innym jako przykład godny naśladowania.

Dalsza akcja nie osłabnie

Czy wobec tych wyników subskrypcji — akcja pożyczkowa może osłabnąć?

— Mojem zdaniem nie może i nie osłabnie. Społeczeństwo przez wolne związki i organizacje zadeklarowały udział w Pożyczce w całości, t. j. każdego obywatela wedle jego możności.

To też obecnie komitety obywatelskie przeprowadzają kontrolę społeczną.

Na zjeździe prezesów wojewódzkich komitetów pracowniczych dowiedziałem się o inicjatywie przyśpieszenia tej pracy i ukończenia jej do 4 października, aby rząd ewentualnie mógł wcześnie zamknąć subskrypcję. Uważam to za bardzo pożądane, a zakończenie kontroli społecznej do 4 października wszyscy musieliby traktować jako nowy wielki sukces polskiego życia społecznego, które jeden ciężki i trudny egzamin zdało już w dniu 28 września.

Przed postanowieniami Rządu

— Jak Pan Minister zapatruje się na odwrotną stronę Pożyczki — to jest jej skutki deflacyjne związane z tak dużem powodzeniem subskrypcji?

— Jest to zagadnienie, którem interesuje się każdy ekonomista, a więc i ja. W tej chwili jednak uważam, że przedwcześnie jest o niem mówić. Dopiero kilka dni po zamknięciu subskrypcji i ustaleniu cyfr ogólnych jak również po ustaleniu spłat jednorazowych z bonifikatą, a takich jest sporo, można będzie ustalić pogląd na tę sprawę. Mogę też zapewnić, że zagadnienie to nie będzie zapomniane i znajdzie wyraz w decyzjach Rządu. Tymczasem można było tylko częściowo je załatwić i tak się też stało, na resztę musimy zaczekać do końca subskrypcji.

244 miljony — w sobotę

Według wiadomości, jakich otrzymał w sobotę do godziny 22-ej Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej, subskrybowano Pożyczkę Narodową na terenie całego państwa na sumę 244 miljony 4 tysiące sto złotych.

Dalsze meldunki napływają.

Polska wzorem dla obcych

Austrja za przykładem Polski ogłosiła pożyczkę

Pierwsze doniesienie o wspaniałem powodzeniu 6-procentowej Pożyczki Narodowej wywołało w Lipsku wśród licznych zagranicznych przedstawicieli prasy wielkie wrażenie. Korespondenci pism polskich spotykają się z wyrazami uznania pod adresem rządu polskiego, którego dążenia do utrzymania równowagi budżetowej własnemi środkami mogą służyć za wzór innym państwom.

Prasa rumuńska, omawiając pierwszy dzień subskrypcji Pożyczki Narodowej jako nadzwyczajny jej sukces, podkreśla, że jest to dowód solidarności narodu polskiego z wysiłkami rządu, celem utrzymania równowagi finansowej Państwa.

Prasa szwajcarska zajmuje się rezultatami polskiej pożyczki wewnętrznej, podkreślając jej sukces i wykazując, że Polska dotrzymała dotychczas wszelkich swych zobowiązań zagranicznych i zachowuje równowagę swojej waluty i swego budżetu, nie stosując ograniczeń walutowych i dewizowych.

Powodzenie Pożyczki Narodowej wywołało w Wiedniu silne wrażenie. Dodać należy, że rząd austrjacki zarządził subskrypcję podobnej pożyczki z dniem 2 października.

„Neue Freie Presse", „Neues Wiener Tagbatt", „Neues Wiener Journal" i „Reichspost" stwierdzają zgodnie olbrzymi sukces pożyczki polskiej, która już w pierwszym dniu została pokryta podwójnie. Prasa wiedeńska podkreśla, że szczególnie znamiennym objawem był masowy udział chłopów, robotników, rękodzielników i młodzieży szkolnej. Wielkie sumy subskrybował też przemysł i handel.

Szereg dzienników paryskich zamieściło depesze o niezwykłem powodzeniu pożyczki.

Bankructwa w Niemczech

Kilkanaście większych upadłości w ostatnich tygodniach

Każdy dzień przynosi po kilka upadłości w Niemczech. W ostatnich tygodniach zanotowaliśmy już kilkanaście większych upadłości. Obecnie znowu donoszą, że istniejący od przeszło 85 lat dom towarowy G. Hoffmann w Merseburgu zawiesił wypłaty i stara się o sądowe postępowanie ugodowe. W ugodzie ma wziąść udział 263 wierzycieli. Firma G. Hoffmann, należała do poważniejszych przedsiębiorstw branży konfekcyjnej i zajmowała się głównie sprzedażą manufaktury jakoteż materjałów wełnianych i bawełnianych.

Równocześnie zawiesiła wypłaty fabryka ubrań męskich Bracia Manes w Berlinie. Pasywa firmy, istniejącej już 35 lat, są bardzo znaczne. Także i to przedsiębiorstwo zalicza się do największych w Niemczech i posiadało duże sklepy fabryczne w Berlinie, Norymberdze, Würzbergu, Kamienicy, Plauen, Lipsku, Fürth i w Bambergu. W ostatnim czasie, wskutek trudności finansowych fabryka musiała zwinąć większą część sklepów, pozostawiając tylko placówki sprzedaży w Berlinie, Fürth i Bambergu.

Trudności budżetowe Rumunji

5 miljardów deficytu półrocznego

Rząd rumuński opublikował notę wystosowaną do wierzycieli zagranicznych, przytaczając poraz pierwszy oficjalne dane statystyczne, ilustrujące trudności budżetowe Państwa. Budżet zredukowany został w br. w porównaniu z budżetem z przed 3 lat o 15 miljardów lei i wyraża się cyfrą 22.067 miljonów lei. Pomimo tego pierwsze półrocze r. b. wykazuje deficyt w granicach 5 miljardów.

Doradca techniczny Banku Narodowego Rumunji zakomunikował wierzycielom zagranicznym, że w obecnym momencie kraj nie może podołać w pełni swym zobowiązaniom, przyczem zaznaczył, że pokrycie kruszcowo-dewizowe Banku Rumuńskiego wynosi tylko 25%, czyli o 10% mniej aniżeli przewiduje pokrycie ustawowe.

Gorgonowa za kratami więzienia

w Fordonie pod Bydgoszczą

Przez długi szereg tygodni na ustach prawie całej Polski był sensacyjny proces Rity Gorgonowej. Wszyscy mówili i rozprawiali o nieszczęśliwej śp. Lusi Zarembiance, inż. Zarembie, małej Kropelce i oskarżonej Gorgonowej. Dookoła willi w Brzuchowicach snuły się legendy i jakaś niesamowita psychoza, tak samo jak i na sprawie sądowej. Dwa procesy przed Sądami przysięgłych, wyrok śmierci i specjalne okoliczności zbrodni wytworzyły nienaturalne wprost a niezwykłe zainteresowanie. Pisma codzienne, podając w szczegółach sprawozdania z procesu, przyczyniły się niewątpliwie do tego, że przez te tygodnie procesu cała Polska zajmowała się sprawą Rity Gorgonowej.

Winna czy nie winna? — Oto pytanie, które powtarzano z ust do ust. Proces zatem przeniósł się daleko poza salę rozpraw.

W ubiegłym tygodniu przed Sądem Najwyższym w Warszawie rezegrał się ostatni akt tej tragicznej i ponurej sprawy. Trybunał warszawski zatwierdził wyrok Sądu krakowskiego, skazujący Gorgonową na 8 lat więzienia za zabójstwo Lusi Zarembianki.

Skończyły się procesy i Gorgonowa, nad którą przez rok wisiało widmo stryczka kata zaczęła od ubiegłego piątku odsiadywać karę 8-letnego więzienia w Fordonie pod Bydgoszczą.

Z więzienia krakowskiego, gdzie dotychczas siedziała, wyruszyła Gorgonowa we czwartek w nocy z Kropelką na ręku w towarzystwie dwóch policjantów w drogę do Fordonu. W Częstochowie więźniarkę Gorgonową odebrał przodownik policji. Nikt o tem nie wiedział, ani w pociągu, ani na szlaku podróży, że Gorgonowa jedzie odsiadywać karę, a jednak mimo to już w Skierniewicach zebrały się tłumy ludzi żądne sensacji.

Do Bydgoszczy przybyła Gorgonowa w piątek o godz. 15,39. Natychmiast w towarzystwie eskortujących ją policjantów przesiadła do osobnego przedziału pociągu odchodzącego do Fordonu. Mimo tajemnicy przed przedziałem III klasy poczęły się zbierać tłumy ludzi.

Gorgonowa przez cały czas podróży była ponoć wesoła i żywo rozmawiała z policjantami.

Niewiadomo czem tłumaczyć te nastroje oskarżonej. Należą one oczywiście do jej tajemnic, które stare się tak samo ukryć przed innymi, jak tajemnicę popełnionej zbrodni. Dowodem tego są rozmowy Gorgonowej. Opowiada m. in., iż jedyną dla niej „pociechą" jest fakt, że adwokaci, wierząc w jej „niewinność" bronili ją darmo... Sumienie Gorgonowej jakby milczało, chowając się za te czy inne rozmówki. Kto wie, czy nie przerwie milczenia za kratami więzienia?

Małą Kropelkę przez czas podróży po ojcowsku opiekowali się eskotujący policjanci, zabawiając to nieszczęśliwe maleństwo i darząc je podarkami w postaci owoców i łakoci na większych stacjach.

Jeszcze na dworcu kolejowym w Bydgoszczy Gorgonowa, aczkolwiek mocno przygnębiona i mizerna, nie straciła panowania nad sobą. Dopiero w Fordonie, kiedy punktualnie o godz. 5-ej przechodziła przez ulicę miasteczka wśród tłumu ciekawych niewiast i dzieci widać było, że siły ją opadają, że zdaje sobie teraz dopiero w całej pełni sprawę z tego, iż przestała już być oskarżoną, a stała się, winną zbrodni, zasądzoną, że stała się więźniarką.

Za kratami

Z Kropelką na ręku szła Gorgonowa przez ulice Fordonu w szarym płaszczyku zagadkowo zamyślona. Policjanci nieśli jej ładunki, a gawiedź małego miasteczka wyległa na ulice sprawiała, że pochód kobiety-zbrodniarki za kraty, sprawiał dziwnie przykre i przygnębiające wrażenie.

Tem więcej gdy raz jeszcze wspomina się potworny mord w Brzuchowicach i towarzyszące mu okoliczności i podwójną moralność, fałsz i obłudę, które nieraz w życiu rodzinnem tak zastraszające szerzą spustoszenia.

Za Gorgonową zamknęły się drzwi więzienia fordońskiego. Policjanci otrzymali pokwitowanie dostawienia więźniarki Gorgonowej.

Sprawiedliwości stało się zadość.

(wac.)

Odznaka honorowa L. O. P. P.

Nowa odznaka honorowa LOPP. za zasługi w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwgazowej

Złoto, które zadzwoniło w całej Polsce

Dwa rulony złota w piśmie „narodowem"

Piękne dowody mieliśmy ofiarności społeczeństwa na rzecz Pożyczki Narodowej. Z różnych warstw ludności, poczynając od możnych a kończąc na maluczkich i dzieciach. Wśród nich przewija się postać inż. Stanisława Kłobskiego.

Inż. Kłobski zjawił się osobiście na kilka dni przed oficjalnym terminem subskrypcji w biurze Generalnego Komisarza. Przyniósł ze sobą dwa rulony złota. W jednym było 4655 rubli w złocie, które przeznaczył na Pożyczkę Narodową, w drugim znajdowały się ruble i dolary złote, które w tysiącach ofiarował na cel publiczny.

To złoto zadźwięczało na całą Polskę.

— To złoto — mówił ktoś — to najlepsza pożyczka, bo to złoto pójdzie do skarbca Banku Polskiego.

To złoto, które zostało obdarzone specjalnym dyplomem, powinno podziałać dobrym przykładem. Jest w Polsce wiele złota skrzętnie ukrywanego, na Kresach do dziś dnia wszelkie tranzakcje dokonywują się w złotych rublach. Niech więc popłynie do kas subskryjcyjnych tak, jak płynęło dawniej, w historycznych dniach wielkiej potrzeby.

Kiedy inż. Kłobski kładł rulony złota na biurku Komisarza, ktoś zauważył — jak podaje „Express Poranny" — że zawinięte były one w numery „Gazety Warszawskiej", tego pisma, które stara się nie wiedzieć o Pożyczce Narodowej i które nawet nie uznało za stosowne poinformować swoich czytelników o wysokości dokonanej subskrypcji.

I na tym szlachetnym przykładzie zajaśniała w pełni zasługa narodowa: inż. Kłobskiego i tych, którzy nawet pod firmą pism „narodowych" nie potrafią zachować się po narodowemu... I jeszcze jedno nasuwa się pytanie, ile rulonów złota dzięki prasie „narodowej" i jej milczącej „propagandzie" Pożyczki Narodowej marnuje się w ukryciu...

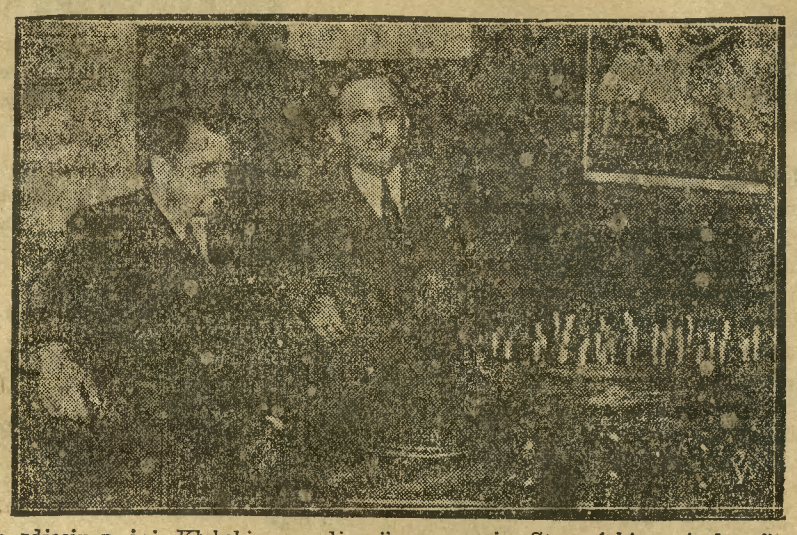

Na zdjęciu p. inż. Kłobski na audjencji u p. min. Starzyńskiego (z lewej).

Specjalne honorowe dyplomy za złote monety

Wszyscy posiadacze oszczędności w złotych monetach, którzy zakupią za nie obligacje Pożyczki Narodowej otrzymają specjalne honorowe dyplomy, stwierdzające ich czyn obywatelski i duże zaufanie do Skarbu Państwa. Umieszczenie oszczędności, ulokowanych w złocie, w obligacjach Pożyczki Narodowej przynosi nie tylko korzyść Państwu Polskiemu, ale i posiadaczom złota, gdyż da im 6 proc. dochodu przy pełnej gwarancji, gdyż obligacje Pożyczki Narodowej emitowane są w złotych w złocie, podczas gdy złoto przetrzymane w domu dochodu nie przynosi.

Proces Centrolewu

Sąd Najwyższy przystąpi w dniu dzisiejszym poraz drugi do rozpoznania sprawy b. więźniów brzeskich.

Nowa pożyczka konwersyjna Anglji

Donoszą z Londynu, że Bank Angielski ogłosił pożyczkę konwersyjną w wysokości 150 miljonów szterlingów. Oprocentowanie nowej pożyczki wynosi 2½% rocznie, kurs emisyjny 94%.

Nowelizacja ustawy o uregulowaniu stosunków celnych

Wobec wejścia w życie z dniem 11 października rb. nowej taryfy celnej, wynikła potrzeba stosowania czasowych autonomicznych ulg celnych, jak np. dla niektórych towarów dotąd w kraju niewyrabianych, bądź też wyrabianych w ilościach niedostatecznych. W związku z tem, Rada Ministrów przyjęła na posiedzeniu w dniu 29 września projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie częściowej ustawy z dnia 31. 7. 1924 w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, które to rozporządzenie pozwoli na stosowanie wspomnień ulg.

Bawi zagranicą

Zarząd dóbr hr. Jakóba Potockiego nadesłał list z podpisem generalnego plenipotenta do lokalnego Komitetu Obywatelskiego Warszawa-Śródmieście, zawiadamiający, że „hr. Jakób Potocki bawi zagranicą, wobec czego centralny zarząd jego dóbr. nie będzie mógł wcześniej przedstawić mu deklaracji, aż po jego powrocie do kraju, gdyż Hrabia wyjeżdżając, nie zostawia nigdy adresu swego miejsca pobytu" List ten przedstawia sobą niezmiernie ciekawy dokument chwili bieżącej.

Jedno z pism warszawski powyższy list zaopatrzyło w taką uwagę: „Szczęśliwie Pożyczkę Narodową mamy pokrytą (z olbrzymią nadwyżką) bez pomocy p. hrabiego. Cała przykrość po jego stronie.

Zwłaszcza byłoby p. hrabiemu przykro, gdyby ta daleka ojczyzna, której on nie donosi o miejscu swego pobytu, przestała mu wysyłać pieniądze z powodu... braku adresu".

Japońscy fachowcy w śląskich kopalniach

Dwaj wybitni fachowcy w japońskim przemyśle górniczym dyrektorowie kopalń w Mandżurji pp. Nakaszima i Kanil bawili w tych dniach w Królewskiej Hucie, gdzie zwiedzili m. in. szyb „Wielki Jacek", interesując się szczególnie urządzeniami technicznemi, a zwłaszcza wydobyciem węgla tak zw. systemem skibowym. Gości japońskich oprowadzał po kopalni i udzielał wyjaśnień dyrektor techniczny p. Peran. Obaj zagraniczni fachowcy wyrażali się z wielkiem uznaniem o nowoczesnych urządzeniach kopalni, zaznaczając, że podobne urządzenia mają zamiar wprowadzić w kopalniach w Mandżurji.

Nóż w sercu samobójcy

Na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" w dziale naukowym w jednem ze stoisk znajdował się bardzo oryginalny eksponat. Był nim nóż samobójcy, długości około 20 cm., a w spirytusie serce, które zostało przebite tym nożem. Ciekawa rzecz, że samobójca żył jeszcze przez trzy dni po zamachu na swoje życie.

Czerwony generał o Pomorzu

Sowiety podkreślają znaczenie Pomorza i olbrzymi rozwój Gdyni

W miesięczniku „Bolszewik" organie centralnego komitetu wszechzwiązkowej partji komunistycznej ukazał się obszerny artykuł podpisany D. U. C., pod którymi to inicjałami ma się ukrywać jeden z najwybitniejszych generałów czerwonej armji omawiający sprawy Pomorza z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego. Artykuł ilustruje mapami i szkicami stan strategiczny i operuje, wbrew dotychczasowej praktyce, polskiem słownictwem geograficznem, podając dla orjentacji pewne nazwy niemieckie w nawiasach. Autor stwierdza, że Pomorze według polskich danych statystycznych posiada 90 proc. polskiej większości i że cyfra ta odpowiada rzeczywistości. Zwłaszcza kwestjonuje [illegible] źródła niemieckie, domagające się jedynie obliczania procentu Niemców z włączniem obszaru gdańskiego oraz aby Kaszubów nie zaliczano do Polaków (!) Autor z naciskiem stwierdza, że skład etnograficzny tzw. „korytarza" nie stwarza żadnych podstaw dla niemieckich pretensyj rewindykacyjnych, na zarzut dotyczący wysiedlenia Niemców z Pomorza przez rząd polski, autor odpowiada wskazaniem na eksterminacyjną politykę wobec mniejszości polskiej w Prusach wschodnich.

Na podstawie danych statystycznych autor twierdzi, że Pomorze jest dla Polski absolutnie niezbędne, również ze względów gospodarczych, przyczem wskazuje na olbrzymi rozwój Gdyni i terytorialne rozmieszczenie bogactw surowcowych i ośrodków przemysłowych, których produkcja stanowi znaczną część polskiego eksportu.

Powracając do zagadnień politycznych, autor cytuje oświadczenia Fryderyka Wielkiego, Bismarcka i von Seeckta, dotyczące niebezpieczeństwa, grożącego Niemcom z powodu posiadania dostępu do morza przez Polskę oraz polemizuje z twierdzeniem Dmowskiego i gen. Weyganda, jakoby Pomorze bez Prus Wschodnich miało być dla Polski bez wartości.

Omawiając następnie sprawy ściśle strategiczne, autor zwraca uwagę na znaczenie Pomorza na wypadek ewentualnych konfliktów zbrojnych.

Z płonącym obruscem w ręku...

Van der Lubbe opowiada, jak „podpalał Reichstag"

Po zakończeniu przesłuchania świadków dowodowych sąd lipski przystąpił do badania szczegółów zbrodni podpalenia Reichstagu.

Van der Luebbe ponurym wzrokiem wodzi po sędziach, poczem ze spuszczoną głową wchodzi na podjum dla oskarżonych, skąd po chwili milczenia mówi urywkami, że w niedzielę przed zbrodnią chodził po mieście, nocował w Hennigsdorf pod Berlinem. Następnego dnia wstał o godz. 8-ej rano i znowu wrócił do stolicy. Wśród silnego napięcia pada pierwsze zasadnicze dla sprawy pytanie przewodniczącego: **Czy podpalił pan Reichstag?**

Oskarżony **po dłuższym namyśle ledwo dosłyszalnym głosem odpowiada: „tak".**

Przewodniczący: „kiedy powziął pan ten zamiar?". Oskarżony zwleka początkowo z odpowiedzią, poczem mówi apatycznie: **„tego nie mogę powiedzieć"**, a po chwili dodaje, że decyzję powziął w poniedziałek 27 lutego 1933 r.

Dalsze przesłuchiwanie jest wysoce utrudnione, gdyż van der Luebbe albo milczy, lub też po dłuższem uciążliwem indagowaniu ogranicza się jedynie do odpowiedzi: tak, nie, lub być może.

Wobec tego przewodniczący odczytuje wyjątki z protokółów i „prosi" oskarżonego, aby w razie zauważenia jakichkolwiek nieścisłości natychmiast protestował.

Wedle tych protokółów, van der Luebbe miał zaopatrzyć się w zapalniki węglowe krytycznego dnia w południe 27 lutego 1933 r. w pewnym z magazynów przy ul. Millerstrasse.

Przed gmachem parlamentu znalazł się około godz. 21. Miał na sobie płaszcz, czapkę, niskie buty i płocienne ubranie. Wspiąwszy się po murze na balkon restauracyjny Reichstagu, położony na pierwszem piętrze, **van der Luebbe rozbiwszy podwójną szybę, dostał się do wnętrza restauracji parlamentarnej, gdzie na jeden ze stołów rzucił pierwszy zapalnik.**

W szybkiem tempie przebiegł następnie wszystkie sąsiednie ubikacje, wszędzie podpalając **bądź kotary, okna lub inne łatwopalne materjały, jak obrusy, krzesła itp.**

W głównej sali plenarnej ogień podłożył pod kotary, pulpity prezydialne i stoły, a następnie **z palącym się w ręku obrusem przebiegł** z powrotem przez kruzganki parlamentu do kuchni i innych pokojów na parterze, wszędzie czyniąc to samo. Gdy nie starczyło już łatwopalnych materjałów, użył do tego celu **własnego płaszcza marynarki, koszuli, czapki i kamizelki,** które podpaliwszy urzednio, rzucał w najbardziej niebezpieczne miejsca.

Trzy siwe włosy na powrozie

Aptekarz oskarżony o zabójstwo żony

W warszawskim Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana będzie sprawa niezwykłej zbrodni. Oskarżony jest 63-letni Tadeusz Kosztalski, aptekarz z Częstochowy.

Kosztalski — jak twierdzi oskarżenie — **udusił powrozem swą żonę Henrykę,** przeniósł następnie jej zwłoki do strumyka za miastem i wrzucił do wody.

Po dokonaniu zbrodni Kosztalski oraz jego sublokatorka i współpracownik w aptece Kasa wszczęli alarm, iż Kosztalska zginęła.

Kas głośno wyrażał przypuszczenie, że Kosztalska popełniła samobójstwo.

Niebawem znaleziono jej zwłoki i sekcja sądowo - lekarska ustaliła, iż jej zwłoki wrzucono do wody po uduszeniu, na co wskazywały **sine pręgi na szyji i stan płuc.**

Podejrzenia zwróciły się przeciwko aptekarzowi Kosztalskiemu; ustalono bowiem, że w ostatnich czasach prześladował swą żonę kobietę moralną i religijną i że miał kochankę, młodą dziewczynę, z którą chciał się żenić. Kosztalski pozostawał pod wpływem Kassy, który zamieszkiwał w jego mieszkaniu razem z żoną i... kochanką, mimo energicznych protestów zmarłej.

Rewizja dokonana w aptece Kosztalskiego **dała rewelacyjny wynik.** Znaleziono kawałek powroza a **na nim trzy siwe włosy.**

Badanie chemiczne i lekarskie stwierdziło, że są to **włosy zamordowanej.**

Urząd Prokuratorski postawił Kosztalskiego w stan oskarżenia pod zarzutem morderstwa żony, Kassę zaś pod zarzutem udzielenia pomocy mordercy w przeniesieniu trupa i zatarciu śladów zbrodni.

Sąd Okręgowy w Częstochowie po rozpoznaniu tej sprawy wydał wyrok skazujący aptekarza Kosztalskiego na **10 lat więzienia.** Kassę dla braku dowodów dostatecznych uniewinniono.

Na skutek skargi apelacyjnej Kosztalskiego, sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Urząd prokuratorski założył apelację przeciwko uniewinnieniu Kassy.

Nowy rekord w stratosferze

Sowiecki balon na 19-tym kilometrze wysokości

Wzlot sowieckiego balonu stratosferycznego „ZSRR" nastąpił w sobotę o godz. 8,41 rano. Już o godz. 9,25 (czas moskiewski) stratostat osięgnął wysokość 17.200 mtr. bijąc rekord prof. Piccarda, który wynosił 15.781 mtr.

O godz. 10-ej zanotowano wysokość 17.900 mtr. O godz. 12,30 stratostat ZSRR osięgnął maksymalną wysokość 18.400 mtr., a o godz. 12.50 balon rozpoczął lądowanie opuszczając się z szybkością 2 i pół metra na sekundę.

Stratostat ZSRR. wylądował po 8 godz. 22 min. lotu o godz. 17-ej czasu moskiewskiego w pobliżu miasta Kołomna (120 km. na południowy wschód od moskwy.

Po wylądowaniu lotnicy oświadczyli, że lot odbył się w **świetnych warunkach atmosferycznych** i że poczynili wiele cennych spostrzeżeń i badan naukowych. Stratostat wbrew poprzednim doniesieniom osiągnął maksymalną wysokość 19,300 mtr. dokładne wyliczenie co do wysokości zostaną podane po zbadaniu zapieczętowanego barogr. przez komisję państw, która przyjeżdża do Kołomny późnym wieczorem. Stratostatem pilotował dowódca ekspedycji Prokofjew. Birnbaum obsługiwał aparat radjowy, zaś inż. Goldunow sprawował nadzór techniczny. Lotnicy uskarżali się jedynie na gorąco wewnątrz gondoli przy atmosferze zewnętrznej 67 stopni Celsjusza i ciśnieniu 55 mm. wobec 760 mm. na powierzchni ziemi. Najtrudniejszym momentem lotu było lądowanie, przyczem stratostat omal nie wpadł do rzeki Moskwy.

W ostatniej chwili wyrzucono resztkę balastu i wylądowano na nadbrzeżnej łące. Miejscowa ludność powitała lotników z zniezwykłym entuzjazmem.

Czy chciał porwać zakonnicę?

Znany sportowiec oskarżony przez władze klasztorne

Znany sportowiec warszawski, właściciel stajni wyścigowej, p. Wacław Daszewski odpowiadać będzie przed sądem za groźby skierowane pod adresem zakonnicy z zakonu Franciszkanek.

Właściwie przedmiotem sprawy ma być rzekomy zamach, zmierzający do porwania zakonnicy.

Działo się to w miejscowości Laski pod Warszawą, gdzie ojciec p. Daszewskiego uczynił fundację na rzecz towarzystwa opieki nad ociemniałymi. Zakładem zajmują się Franciszkanki, których przełożona jest hr. Czapska. Przy zakładzie ufundowanym przez p. Daszyńskiego senjora znajduje się wystawiony przez niego kościół i filja klasztoru Franciszkanek.

W klasztorze tym zjawiła się jako aspirantka córka zamożnych obywateli z poznańskiego, znajoma p. Wacława Daszewskiego juniora.

Ponieważ klasztor nie nosi charakteru zamkniętego i zakonnicom wolno widywać się z osobami świeckiemi, przeto p. Daszewski odwiedził swą znajomą kilkakrotnie. Przełożona klasztoru zabroniła jednak tych wizyt, co zakomunikował p. Daszewskiemu miejscowy proboszcz.

P. Daszewski, który postanowił oświadczyć się o pannę, wydostać ją z klasztoru i ożenić się z nią — pragnął rozmówić się na ten temat, jednak nie mógł żadną miarą dotrzeć do panny.

Wówczas umówił się z jednym ze znajomych domów w okolicy, gdzie bywała młoda zakonnica, iż ściągnie się ją tam, by umożliwić swobodną rozmowę.

W lesie, opodal klasztoru, pojawiło się auto, w którem znajdowała się znajoma zakonnicy, by jej towarzyszyć w czasie podróży do wybranego dworu.

Fakt ten wywołał popłoch w klasztorze, gdyż podejrzewano p. Daszewskiego, że chce pannę porwać.

Cała ta historja, posiadająca podłoże uczuciowe, przyjęła niespodziewany obrót, bowiem klasztor zwrócił się ze skargą do prokuratora, domagając się opieki władz bezpieczeństwa wobec rzekomo planowanego przez Daszewskiego zamachu.

Sprawa, której termin nie jest jeszcze wyznaczony, budzi żywe zainteresowanie.

Pociąg — widmo

Pomiędzy stacjami Orresta i Tortuna w środkowej Szwecji począł się ostatnio ukazywać pociąg — widmo, który stał się postrachem okolicznej ludności. Niedawno grupa osób, spacerujących wzdłuż toru kolejowego, ujrzała oświetlony pociąg pędzący z największą szybkością po szynach bez żadnego hałasu. Pociąg ten nie różnił się wyglądem od zwykłego pociągu, posiadał tylko bardzo silne przednie latarnie.

Pociąg widziało przedtem wiele osób w tem samem miejscu. Okazało się, iż przed wielu laty zapadła się na tym odcinku grobla. Uczeni tłomaczą fenomen ukazywania się pociągu — widma, który żywo jest omawiany w prasie szwedzkiej, jako rodzaj mirażu.

Miasto ze szkła

Sowiecki ludowy komisarjat przemysłu postanowił wybudować w Leningradzie naukowe „miasto szkła". W mieście tem ma powstać instytut badania przemysłu szklanego wyższa szkoła techniczna, która kształciłaby techników dla przemysłu szklanego, dalej szkoła średnia i wielkie zakłady szklarskie. Budowa „miasta szkła" rozpoczęta zostanie wiosną 1934 roku.

ANTONI MARCZYŃSKI. 2)

PODPALACZE

Po wyjściu osobnika obdarzonego tak niezwykłą „intuicją", m. Forban ponownie przeczytał list, jaki mu poczta pneumatyczna doręczyła godzinę temu:

Drogi Panie!

Zaraz po Pańskiej wizycie połączyłem się telefonicznie z Juan-les-Pins. Niestety, ojca nie zastałem, był u lekarza. Poleciłem sekretarce ojca, b ymu bezwłocznie zakomunikowała, że Pan już przybył do Paryża... Tyle, jeśli chodzi o mego papę.

Co do mnie, to z największą przyjemnością skorzystam z miłego zaproszenia i zjawię się w loży Państwa, a potem będę do Ich dyspozycji, chociażby do rana.

Mocny ucisk dłoni łączy

Armand Lazare.

Forban zacisnął pięść.

— Drapnął na Riwjerę, a synalkowi kazał nas tutaj zabawiać, — warknął. I pomyśleć, że klucz sytuacji znajduje się w rękach takiego tchórza! Że od niego zależy, czy kryzys djabli wezmą, czy... nas! Od takiego...

Tu, pod adresem barona Abla Lazara padł epitet bardzo ordynarny, poczem mr. Samuel Forban gwałtownym ruchem zerwał słuchawkę z widełek aparatu telefonicznego.

— Z moją córką, — oświadczył zwięźle centrali telefonicznej hotelu... Ponieważ nie lubił tracić czasu myślał. — Roger ma specjalny dar do wynadywania takich ludzi... Ten „Zet 66" ogromnie mi się podoba. Dzielny człowiek!... Gdyby tak jeszcze chciał umrzeć, zanim zdążył zainkasować swoje dwa miljony, hum...

— Hellooou? — zabrzmiał w mikrofonie płaczliwie pieszczotliwy głosik.

— Wajolet?

— Tak, papo.

— Jesteś gotowa?

— Chciałem ci przypomnieć, że pójdzie z nami młody baron Lazare!

— Wiem, papo.

— Jest to jedyny człowiek, za którego wychodząc zamąż, nie popełniłabyś mezaljansu!

— Wiem papo.

— Za 8 minut przyjdę po ciebie.

— Dobrze, papo.

Miss Violet Forban odłożyła słuchawkę i powróciła do przerwanej pracy. Zgubiwszy wątek myśli skutkiem telefonicznej rozmowy, musiała przeczytać, co przed chwilą zanotowała w swoim dzienniczku podróży:

...Przedewszystkiem pojechałem do Katedry, i rozczarowałam się. W naturze jest to o wiele mniej efektowna, niż była w filmie „Dzwonnik z Notre-Dame" z świetnym Lon Chaney-em, i jej obecny dzwonnik już nie jest garbusem, niestety.

Paryż wygląda jak któraś z mniej ruchliwych dzielnic New Yorku, lecz dosyć mi się tu podoba. Najwięcej się cieszę na zobaczenie „pasów cnoty" w muzeum Cluny. Poczciwa Maud tyle mi o tem naopowiadała!

Dziś wieczór pójdziemy na Fausta. Nie lubię tej opery, bo właściwie niema w niej happy end'u, ale interesuje mnie gmach Opery paryskiej. Przecież to w nim straszył okropny Upiór Opery, także Lon Chaney.

Po drugim akcie pójdziemy na obiad do „Ambassadeurs", a potem...

W tem miejscu kończyły się zapiski. Dalszego ciągu nie było ani na welinowym papierze, ani w zaondulowanej dziś przez samego Antone'a główce. Dopiero po dłuższej chwili Violet przypomniała sobie, że poleciła Betty, swojej pokojówce zasięgnąć języka u służby hotelowej w sprawie nocnych lokali. Los sprawił, że Betty natknęła się w kurytarzu właśnie na Suzanne, która dawniej była kelnerką w „Małej Alhambrze". Dzięki temu Gaspard Duvet otrzymał w pół godziny później radosną wiadomość:

— Mówi Susanne od Ritza. Poleciłam waszą budę młodej Amerykance, która chce swój pierwszy wieczór w Paryżu zakończyć w „trochę zakazanym" lokalu, gdzie się schodzą apasze „w szalikach" i „autentyczne" kokoty.

— Zrobione. Susanne. Jeśli ona przyjdzie, otrzymasz swoje 50 franków.

— Sto, panie Duvet!

— Z powodu?

— Tą zlekka zwarjowaną osóbką jest miss Violet Forban!

Gaspard Duvet oniemiał w pierwszej chwili, a potem nastąpił zamęt i rwetes, jakiego „Mała Alhambra" nie pamiętała od roku 1925-go. Dość powiedzieć, na gwałt woskowano posadzkę w głównej sali i wyciągnięto ze skrzyni hiszpańskie kostjumy dla orkiestry i służby.

Około godziny 9-tej Hieronim Kallinos wślizgnął się do Budki telefonicznej, przeznaczonej wyłącznie dla gości. Hieronim był dzierżawcą szatni i tualet w „Małej Alhambrze".

— Proszę „Gobellins 75-57"... Halo, Urban? Mówi Hieronim. Czy twój szwagier znalazł już sobie jakie zajecie

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na froncie Pożyczki Narodowej

Fala subskrybentów rośnie

Wyniki subskrypcji Pożyczki Narodowej z dnia na dzień stają się coraz bardziej imponujące.

Miasta i powiaty pomorskie prześcigają się w szlachetnem współzawodnictwie ofiarności dla państwa, a dołączyły się do nich również i **Polonja gdańska,** która niezwykle gorąco wzięła sobie sprawę Pożyczki do serca. Oto kilka danych, ilustrujących zwycięski pochód Pożyczki na naszym terenie.

GRUDZIĄDZ PRZEKROCZYŁ MILJON.

W ślad za naszem pierwszem doniesieniem o postępie subskrypcji w Grudziądzu, dowiadujemy się, że **liczba subskrybentów wzrosła tu do 4.270 osób z cyfrą 879.914 zł.,** do czego dodać jeszcze należy miejscowy garnizon wojskowy z liczbą subskrybentów 1.253 osób wraz z kwotą podpisanej pożyczki 274.600 zł. Łącznie zatem **subskrybowało pożyczkę w Grudziądzu dotychczas 5.523 osób na sumę 1.154.514 zł.**

PIĘKNY PLON SUBSKRYPCJI W NASZEJ ŻEGLUDZE HANDLOWEJ.

Ze Związku Armatorów Polskich w Gdyni, Polskie Towarzystwa Okrętowe do dnia 28 września 1933 r. subskrybowały „Polskarob" Polsko-Skandynawskie Tow. Transportowe S. A. od firmy zł. 100.000, od pracowników zł. 62.000. Żegluga Polska Sp. Akc. od firmy zł. 49.500, od pracowników zł. 24.800. Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe S. A. od firmy zł. 37.700 od pracowników zł 15.650. Polskie Transatlantyckie Tow. Okr. S. A. od firmy zł. 25.000, od pracowników zł. 5.050.

Łącznie firmy podpisały 212.200 zł., pracownicy 107.500 zł., czyli razem Polska Żegluga handlowa dała na pożyczkę kwotę 319.700 zł.

CZTERY MILJONY OD POLICJI.

Korpus policji państwowej do dnia oficjalnego otwarcia subskrypcji dobrowolnie zgłosił 4.422.100 zł., nie wliczając w to zgłoszeń organizacyj samopomocowych policji, jak Policyjny Dom Zdrowia, Rodzina Policyjna, kasa samopomocy itp., które zadeklarowały od siebie znaczniejsze sumy.

Wymieniona wyżej suma wskazuje, że indywidualnie deklaracje przekroczyły znacznie normy subskrypcyjne.

ROBOTNICY - PRZEMYSŁOWCY.

Po znanym przykładzie obywatelskiego czynu ze sfer robotniczych — wdowy Remiszewskiej z powiatu radzymińskiego do zanotowania nowy przykład tegoż powiatu Mianowicie huta szklana „Przyszłość" będąca własnością robotników w Tłuszczu zadeklarowała 26.000 zł., co trzykrotnie przewyższa ustaloną dla niej normę.

Z JUGOSŁAWJI

Członkowie Ogniska Polskiego w Zagrzebiu zadeklarowali na rzecz Pożyczki Narodowej 10.000 zł. Niezależnie od tej kwoty urzędnicy konsulatu generalnego w Zagrzebiu zadeklarowali kwotę 5000 zł.

ZŁOTY ŁAŃCUCH I SKARBONKA NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Szlachetny wyścig ofiarności społeczeństwa w odpowiedzi na apel Rządu wyraził się w całym szeregu wzruszających i pełnych ciepła obywatelskich deklaracjach. Wśród wielu pięknych przykładów notujemy kilka poniższych.

Na specjalne uznanie zasługuje Rada Miejska m. Chełmży, która zadeklarowała na Pożyczkę 10.000 zł. Jest to pierwsza na Pomorzu Rada Miejska, która w tak piękny sposób spełniła swój obywatelski obowiązek.

Pożyczka Narodowa jest zakupywana również na Pomorzu za złoto. P. Teodozja Sarnecka, drobna uboga rolniczka ofiarowała na Pożyczkę Narodową duży złoty łańcuch.

Charakterystyczny wypadek świadczący o popularności Pożyczki Narodowej miał miejsce w Urzędzie Skarbowym w Łodzi. Zgłosiła się tam dziesięcioletnia Malwina Cukierzanka, uczenica szkoły powszechnej i złożyła Skarbonkę KKO., prosząc o przyjęcie jej zawartości na poczet obligacyj Pożyczki Narodowej. Zawartość skarbonki, którą otworzono wynosiła zł. 10, wobec tego mała subskrybentka podpisała deklarację na jedną obligację 50-złotową, wpłacając jako pierwszą ratę zł. 8,—

Ogólna suma subskrypcji w Gdańsku wyniosła zł. 894.300 zł.

Już obecnie przewidywać można, iż subskrypcja Pożyczki Narodowej na terenie Gdańska osięgnie **nieoczekiwany zupełnie rezultat.** Wśród zgłoszonych już subskrypcyj figuruje pożyczka na sumę **zł. 250.000 — „Stoczni Gdańskiej"**, która zostanie wpłacona całkowicie w najbliższych dniach.

Urzędnicy **Komisarjatu Generalnego R. P., Dyrekcji Ceł, Poczty Polskiej oraz ciało nauczycielskie Polskiego Gimnazjum i Szkoły Powszechnej,** subskrybowali łącznie **98.900 zł.**

Subskrypcja wśród urzędników i pracowników P. K. P., zatrudnionych na terenie Gdańska dotychczas nie została ukończona. Osiągnęła już jednak wysoką sumę, bo **167.000 zł.**

Wszystkie te pozycje zostaną zaliczone na poczet subskrypcji osiągniętej na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Nie licząc wyżej wymienionych pozycyj, osiągnęła subskrypcja Pożyczki Narodowej w **1 i 2-im dniu poważną kwotę 843.300** złotych.

Społeczeństwo polskie w Gdańsku jak już kilkakrotnie tak i tym razem zdało celująco egzamin poczucia narodowego i wyrobienia obywatelskiego.

PIERWSZY MILJON

na Nr. 61.415

oraz

225.000 zł na Nr. 5.351 100.000 zł na Nr. 107.462

100.000 zł na Nr. 112.612 75.000 zł na Nr. 33.687

i t. d. i. t. d.

padły w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i S-KA, Bydgoszcz Jagiellońska 2

Centrala Katowice

P. K. O. Nr. 304.761

To też wszyscy grają u Kaftala.

Losy I. Klasy 28 Loterji są już do nabycia.

Wobec zmiany systemu gry ciągnienie odbędzie się już

19 października br.

Kaftal to synonim szczęścia!

Smutne skutki niewczesnych romansów

Ojcowie otrzymują w prezencie nieślubne dzieci

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Lubawie w dniu 27 bm. rozpatrywał dwie sprawy o **podrzucenie nieślubnych dzieci.** W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadła Anna Witkowska, służąca, oskarżona o to, że 18 maja br. przyniosła do sklepu pantoflarza **Franciszka Pawskiego** swoje 7-tygodniowe nieślubne dziecko i nie zastawszy nikogo, dziecko pozostawiła a sama ulotniła się.

Na rozprawie oskarżona do winy się przyznała i tłomaczyła się, że **Pawski jest ojcem dziecka,** wobec czego nie mając środków na utrzymanie maleństwa, odniosła je Pawskiemu, jako jego własność. Sąd uznał jednak postępowanie takie za karygodne i wymierzył jej 6 miesięcy więzienia, zawieszając karę warunkowo na lat 2.

W drugiej analogicznej sprawie na ławie sądowej zasiadła **Aniela Gurzyńska,** która **28 marca br w Pacołtowie pow. lubawski** mając nieślubne dziecko z synem gospodarza Celestynem Jankowskim, również z braku środków na utrzymanie niemowlęcia **w trzy dni po urodzeniu, odniosła je do zagrody rodziców swego kochanka,** gdy zaś tamci dziecka przyjąć nie chcieli, **zostawiła je na podwórzu.**

Sąd wymierzył jej również **6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na jeden rok.**

Szybownictwo na Pomorzu

18 pilotów szybowniczych w Toruniu

Szybownictwo na Pomorzu, które jeszcze przed kilkoma miesiącami stawiało swoje pierwsze kroki, przechodząc okres ząbkowania, dziś już ma swoje **pierwsze zęby, jak perły,** w postaci wyszkolonych i dyplomowanych pilotów szybowcowych, którzy zdobyli stopnie pilotów w kat. A.

Oto nazwiska absolwentów I-go kursu **szybowcowego w Toruniu:** Łukasik Jerzy, Sukiennik Kazimierz, Jasłowski Piotr, Bartoszyński Józef, Maćkowska Jadwiga, Filipski Alojzy Wielgoszewski Tadeusz, Chmielewski Tadeusz, Polaszek Franciszek, Gruszka Edward, Skowronek Kazimierz, Hrynakowski Tadeusz, Podbielski Stefan, Maćkowski Tadeusz, Jacobson Zbigniew, Pierszalski Stefan, Kryszczyński Franciszek, Przestwór Jan.

Toruń powinien być dumny z tych pierwszych pilotów, wyszkolonych na własnem **toruńskiem szybowisku,** na własnych aparatach: **przez własny personel.** Tych osiemnastu, to są ci miejmy nadzieję, którzy w niedalekiej przyszłości na cichych szybowcowych szlakach podobłocznych — rozniosą sławę Torunia po kraju, a może w niedalekiej przyszłości i poza jego granice. A trzeba zaznaczyć, że Koło toruńskie stworzyło **pierwszą kadrę pilotów szybowcowych na Pomorzu.** I na tem również polu stolica pomorska zalicza się odtąd do tych województw, dziś jeszcze nielicznych w Polsce, które mają swoje szybownictwo.

O tempie i ciągłości pracy Koła daje pojęcie szybkość i sprawność zorganizowania drugiego kursu szkolnego pilotów szybowcowych kat. A., który rozpoczyna się już z dniem **5 października r. b.** Jakkolwiek tabor toruńskiego Koła jest dotychczas skromny, bo zaledwie ma dwa szybowce, to entuzjam członków i niegasnący zapał kierownictwa Koła do wytrwałej pracy — są najlepszą gwarancją pomyślnego zakończenia drugiego kursu szkolnego. Niewątpimy, że nasze społeczeństwo przyczyni się i serdecznie i ofiarnie do powiększenia taboru szybowcowego.

Trzeba dodać, że 8 października wyjeżdża na kilkutygodniowy **trening do Bezmiechowej** (Akademja Szybownictwa) **trójka czołowych pilotów** szybownictwa toruńskiego, którzy po powrocie zasilą personel **instruktorski K. S.**

Gdy się przychodzi w gościnę na szybowisko, trudno nie poddać się miłej i **pogodnej atmosferze,** jaką szybownicy i szybowniczki wytwarzają w czasie trwania ćwiczeń praktycznych, kiedy humor młodszej braci, a opiekuńcza gorliwość starszyzny, przejawiana w dowcipnych „kwalifikacjach" — stwarza nastrój **szczęśliwej rodziny,** którą pragnęłoby się stale odwiedzać jeśli nie należeć do niej.

Sekretarjat K. S. mieści się przy ul. Mickiewicza 5 w Toruniu (Kom. Woj. P. P.) i jest czynny, oprócz niedziel i świąt, od godz. 10 do 14.

Burza we Francji

Kilkunastumiljonowe straty

Szkody, wyrządzone przez burze na południu Francji są olbrzymie. W okolicach Sommiere, Sauve i Uissac oceniają je na 15 miljonów. W okolicach Montpellier właściciel młyna w Guilhen poniósł szkody na miljon franków. Straty, poniesione przez garbiarnę w Montferrier, wynoszą pół miljona franków.

Perły w rzekach rosyjskich

Donoszą z Moskwy, że turyści bawiący w okolicach jeziora Onega przywieźli do Archangielska perły, które złowili w rzece Sewrjuga i w morzu Białem w okolicy półwyspu Kola. Rząd sowiecki poczynił w związku z tem kroki w celu rozpoczęcia połowu pereł we wspomnianych okolicach na wielką skalę.

Społeczeństwo na froncie gospodarczym w czynnej współpracy z BBWR

W planowo rozwijającej się akcji zjazdów gospodarczych, zapoczątkowanej przez Zjazd Działaczy Społecznych i Gospodarczych w Warszawie w maju br., następuje nowy okres powiatowych zjazdów gospodarczych. Mają one bardzo ważne zadanie do spełnienia:

Od tez i postulatów ogólnych, dotyczących całego życia państwowego, ustalonych na Zjeździe warszawskim, zjazdy powiatowe mają przejść **do ustalenia zadań gospodarczych ściśle konkretnych, lokalnych,** które mogą i mają być wykonane siłami miejscowemi.

W zjazdach powiatowych prócz działaczy społecznych i gospodarczych miejscowych, biorą udział pp. starostowie, jako przedstawiciele lokalnych władz administracyjnych, co ułatwia w następstwie współdziałanie czynników społecznych z władzami rządowemi w osiągnięciu ustalonych zamierzeń gospodarczych. Dnia 24 września odbyły się powiatowe zjazdy gospodarcze w powiecie — łowickim, mławskim, (pos. Radliński), grójeckim (pos. A. Pacholczyk) w kutnowskim. Zjazdy zgromadziły wielką ilość uczestników, dochodzącą do **750 osób,** przeważnie przedstawicieli gmin.

Obecni na zjazdach pp. starostowie wyjaśniali, jakie środki przedsięwziął w czasach ostatnich Rząd celem zwalczania kryzysu i ożywienia życia gospodarczego kraju. W referatach i dyskusji wskazywano na **potrzebę racjonalizacji pracy nietylko w przemyśle ale i w rolnictwie.** Na potrzebę ścisłej kalkulacji. Zwrócono uwagę **na uprawę ziół leczniczych.** Poruszono w sposób praktyczny sprawę budowy szkół, dróg itp. Wskazywano na konieczność zorganizowania się rolników **w zrzeszeniach handlowych,** celem uniknięcia zbędnego pośrednictwa.

Na terenie wojew. kieleckiego pierwszy zjazd gospodarczy powiatowy odbył się w Opatowie, gdzie zebrało się ponad **700 delegatów z poszczególnych gmin.**

Jest to miarą zainteresowania, jakie pracę gospodarcze BBWR. budzą w terenie.

Na zjeździe w Opatowie omawiano przedewszystkiem i specjalnie te sprawy, które stanowią **podstawę stanu gospodarczego ludności powiatu.** W szczególności omówiona była sprawa dla rolnictwa miejscowego bardzo aktualna — wykorzystania elewatora w Ostrowcu. Elewator ten mógłby uchronić rolników od nadmiernej podaży zboża na rynkach lokalnych.

W ub. niedzielę odbył się szereg zjazdów, wśród których na plan pierwszy wysunął się zjazd działaczy pomorskich w Gdyni.

Sąd doraźny w Inowrocławiu

Dwaj bandyci zawiśli na szubienicy — trzeci został ułaskawiony

Dnia 29 bm. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę w trybie doraźnym przeciwko trzem bandytom, którzy dokonali całego szeregu napadów z bronią w ręku w okolicy Inowrocławia. Był to pierwszy Sąd Doraźny w Okręgu Bydgoskim.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego p. Czechowicz, przy współudziale sędziów okręgowych pp. Świętockiego i Zwierzyńskiego. Akt oskarżenia wnosił wiceprokurator p. Czak.

Sala sądowa, w której odbywała się rozprawa, wypełniona była po brzegi publicznością. Wstęp na salę był dozwolony tylko za biletami, które wydawał naczelny sekretarz Sądu już na kilka dni przed rozprawą. Publiczność śledziła cały przebieg rozprawy z wielkiem zanaprężeniem.

Na ławie oskarżonych zasiedli **Franciszek Rettman** lat 31, żonaty, zam. w Inowrocławiu przy ul. Szymborskiej 88, **Józef Borowiecki**, lat 32, żonaty, ojciec dwojga dzieci, zam. w Inowrocławiu przy ul. Toruńskiej 2 oraz **Stanisław Nogajski**, lat 31 ojciec dwojga dzieci, zam w Tupadłach pow. Mogilno.

PRZERAŻAJĄCY REJESTR ZBRODNI.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w **nocy na dzień 1 lipca 1933 r. w Gąskach pow. Inowrocław wtargnęli zamaskowani z bronią w ręku do mieszkania wdowy Barbary Speidel, gdzie steroryzowawszy domowników zażądali od właścicielki wydania im broni i pieniędzy.** Do mieszkania weszli przez okno na strychu, wybiwszy szybę. Dostawszy się do pokoju sypialnego stanęli dwaj bandyci z rewolwerami w ręku nad łóżkami śpiących Mateusza i Oskara Speidelów, trzeci zaś opryszek udał się do pokoju sąsiedniego, gdzie spała wdowa Barbara Speidlowa i **przyłożywszy jej rewolwer do skroni zażądał wydania pieniędzy.** W tej chwili zbudzona ze snu córka Speidlowej Marja **wszczęła alarm**, na skutek którego przebudzili się śpiący bracia Mateusz i Oskar. **Rozpoczęła się walka.** W trakcie walki padały często strzały. Bandyci obawiając się nadejścia pomocy, zbiegli nie zabrawszy niczego.

Podczas strzelaniny **Mateusz i Marja Speidlowie zostali ciężko ranni kulami rewolwerowemi.**

W dwa miesiące później ci sami osobnicy udali się do zagrody gospodarza **Wojciecha Wyborskiego w Chróśnie** pow. Mogilno. Dom mieszkalny Wyborskiego stał na uboczu w pewnem oddaleniu od innych zagród, dzięki czemu bandyci dokonać mogli napadu z niezwykłą bezczelnością. Zaatakowali oni dom równocześnie ze wszystkich stron, **rzucając przez okna kamienie i cegły oraz strzelając do mieszkania Wyborskiego. Ponieważ gospodarz Wyborski nie chciał się poddać i ostrzeliwał się z flowe**ru, bandyci wyważyli przemocą drzwi **frontowe**, przez które dostali się do mieszkania, rzucili się na gospodarza, rozbroili go, związali mu ręce powrozem i **postawili pod ścianę twarzą do muru.** Następnie w ten sam sposób steroryzowali i skrępowali resztę mieszkańców i zabrali się do plądrowania domu. **Zrabowali wszystko co było do wzięcia.** Odchodząc, zapędzili skrępowanych domowników do kuchni i drzwi **zabarykadowali**, nakazując, żeby żaden nie ważył się ruszyć, gdyż go „utrupią".

W RĘKACH SPRAWIEDLIWOŚCI.

Odchodząc, zapomnieli, że **jeden z domowników uciekł z mieszkania na strych domu, i tam się ukrył.** Kiedy bandyci odjechali 14-letni synek Wyborskich zeszedł z strychu na dół, usunął barykady, drzwi od kuchni i **uwolnił swych rodziców i siostrę z więzów.** Wojciech Wyborski nie tracąc czasu i przytomności umysłu, pobiegł do sąsiadów, pożyczył roweru, gdyż jego rower został skradziony przez bandytów i **ruszył w pogoń w ślad za bandytami.** Na drodze spotkał rzeczywiście trzech osobników, którzy na rowerach wieźli łup zrabowany u niego w mieszkaniu. Jechał za nimi w pewnem oddaleniu śledząc ich **aż przyjechali do Inowrocławia, odległego o 40 km. od Chrosny.** Zauważył tu, że osobnicy, których śledził **weszli do domu przy ul. Toruńskiej 2.** Wówczas dzielny wieśniak wezwał policję, która bandytów aresztowała. W mieszkaniach ich znaleziono również rzeczy zrabowane i w innych miejscowościach.

Oskarżeni na rozprawie **do winy się przyznali**, zwalając jednak odpowiedzialność jeden na drugiego, jakoby go do czynów tych namawiał.

Poza wyżej wymienionemi zbrodniami dokonali oni również napadu rabunkowego na **dom Witczaków w Rzepowie pod Kruszwicą**, gdzie skradli garderobę męską i damską, bieliznę i gotówkę w kwocie 2.000 zł. oraz rabunku na szkodę **Piotra Jakubowskiego z Pławinka pow. Inowrocław i Waltera Hempla z Szpitala pow. Inowrocław.**

Hersztem bandy był Franciszek Retman, który miał stałą pracę w fabryce Solway w Mątwach i zarabiał 7 zł. dziennie. On to kierował zawsze napadami, wydawał towarzyszom broń przed każdym rabunkiem i przechowywał ją u siebie po dokonanym napadzie.

Oskarżony Retman broniąc się na rozprawie, zwalał znowu winę na **Borowieckiego**, który miał go namawiać do coraz nowych rabunków, mówiąc, że **potrzebuje pieniędzy na wybudowanie sobie domu**, aby sobie zapewnić przyszłość.

Bandyci dokonywali wszędzie napadów w ten sam sposób: **zawsze byli zamaskowani**, z bronią w ręku, teroryzowali pod groźbą rewolwerów mieszkańców i **oślepiali ich lampkami elektrycznemi.**

Sąd w postępowaniu dowodowem **przesłuchał 10 świadków.** Prokurator wniósł dla oskarżonych **o karę śmierci.** Następnie przemawiali trzej obrońcy oskarżonych, wyznaczeni przez Sąd z urzędu w osobach adwokatów pp. **Mielcarka, Kowalskiego i Grysieckiego.**

Sąd po przeszło godzinnej naradzie ogłosił wyrok, skazujący **WSZYSTKICH TRZECH OSKARŻONYCH NA KARĘ ŚMIERCI.** Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku **zwrócono się telefonicznie do P. Prezydenta Rzplitej** z zapytaniem, **czy** skorzysta z prawa łaski.

EGZEKUCJA.

W sobotę około godz. 10 rano nadeszła odpowiedź od p. Prezydenta Rzplitej, który skorzystał z prawa łaski jedynie w stosunku do skazanego Nogajskiego. Wobec tego krótko po godz. 10-tej **wyrok śmierci na Retmanie i Borowieckim został wykonany.**

Przed śmiercią obaj skazani wyspowiadali się przed kapelanem więziennym, poczem **spokojnie poszli na szubienicę.** Egzekucji dokonał przybyły z Warszawy **kat Braun.**

Pielgrzymka Sokolic do Częstochowy

Punkt zbornu dla Dzielnicy Pomorskiej w Inowrocławiu

Dzielnicowy Wydział Sokolic podaje do wiadomości uczestniczkom pielgrzymki, że punktem zbornem dla sokolic pomorskich **jest stacja Inowrocław**, na której obejmuje ogólne kierownictwo pielgrzymki wiceprzewodnicząca D. W. S. drh. **Kołodziejska z Tczewa.** Poszczególne Okręgi wyznaczą swoje kierowniczki, które w Inowrocławiu wręczą drh. Kołodziejskiej **raport piśmienny uczestniczek danego Okręgu.**

Wyjazd z Inowrocławia nastąpi w dniu **6-go października o godz. 9,12 przed południem.** Przyjazd do Poznania 11,35, poczem zwiedzenie miasta pod przewodnictwem druhen D. W S. Poznań i wspólny obiad. Wyjazd do Częstochowy pociągiem popularnym o godz. 22,30. Uczestniczki pielgrzymki, druhny powinne jechać w mundurkach. Gniazda Bydgoszcz, Nakło i Tczew **zabierają sztandary.** Kierownictwo duchowe pielgrzymki obejmie łaskawie kapelan Dzielnicy **ks. dziekan Turzyński z Gdyni.**

Przypomina się raz jeszcze, że opłatę na pociąg popularny z Poznania do Częstochowy w sumie **zł. 12,50 kl. III i zł. 18,65 kl. II**, wysłać należy na ręce drh. **G. Stolińskiej Dzieln. W. S. Poznań Wały Zygmunta Augusta 10**, wzgl. na konto P. K. O. 205.211 z dopiskiem „na pielgrzymkę do Częstochowy". Na dojazd do Poznania otrzymano 70 proc. zniżki w obrębie 150 km. od Poznania, a więc od stacji: Maksymiljanowo, Bydgoszcz, Toruń Mokre, Więcbork i Nakło. Uczestniczki wyjeżdżające z dalszych miejscowości wykupują bilet do Poznania na swojej stacji, okazując bilet na pociąg popularny, na podstawie którego odliczy im kasjer stacyjny 70 proc. zniżki od wyżej wymienionych stacyj.

Rzemiosło pomorskie na Pożyczkę

Pomorze, szlachetnie współzawodnicząc z innemi województwami, wzięło gremjalnie udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej. Rzemiosło pomorskie pośpieszyło na pierwsze wezwanie: Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu wydrukowała w własnej drukarni odezwy, listy, pocztówki itp. Listy te i odezwy rozesłano do każdego warsztatu rzemieślniczego na Pomorzu. W olbrzymiej ekspedycji powyższych druków wzięły udział uczenice szkoły rzemieślniczej, które dobrowolnie ofiarowały swą pracę dla osiągnięcia pełnego sukcesu Pożyczki Narodowej wśród rzemiosła.

Ilustracje nasze przedstawiają uczenice rzemieślnicze przy pracy.

ALFRED BIRKENMEYER

W słonecznym kraju

1) Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławji

W umysłowości przeciętnego człowieka Europejczyka, zarozumiale tkwiącego jedynie w tym ciasnym kręgu, jaki za świat swej kultury przywykł uważać, pojęcie o Jugosławji częstokroć zacieśnia się do parę zaledwie, nader mglistych a szczupłych ogólników.

Dla historyka — ten wielki szmat ziemi między dorzeczem środkowego Dunaju a Jadranem ogranicza się zazwyczaj tylko do jednego punktu: — Do Sarajewa, gdzie padła pierwsza iskra światowej zawieruchy z lat 1914—18. Dla polityki pojęcie Jugosławji łączyć się będzie zawsze z kwestją bałkańską w przyszłości lub z zawiłemi dociekaniami na temat ewentualnych jakichś powikłań w przyszłości. Ale świat nie składa się z samych historjografów lub polityków. Człowiekiem stosunkowo najczęściej jeszcze mówiącym lub myślącym o Jugosławji, jest normalny turysta, który w swej wędrówce ciągnie ku ciepłym Południom. Jednak i ten pozornie więcej od obu tamtych mogący o Jugosławji powiedzieć, bo znający ją przynajmniej z naocznego widzenia, umie o niej mówić przeważnie tylko tyle, ile zdołał zobaczyć z piękna jej krajobrazu wzdłuż Adrjatyku. Jest ono cudowne, — to prawda. Z jego porywającym urokiem, dającym wędrowcowi na każdym kroku tysiąc nieoczekiwanych i niespodziewanych wrażeń, nie da się porównać chyba żadne inne wybrzeże morskie na świecie.

Ale wszystko to — to jeszcze nie Jugosławja. Trzeba ją dopiero przemierzyć wzdłuż i wszerz, zblizka zaglądnąć jej w serce, jak to było dane nam członkom polskiej delegacji parlamentarnej, ażeby zrozumieć głęboką prawdę tego spostrzeżenia, jakie na widok jugosłowiańskiej ziemi wyraził przewodniczący naszej delegacji, prof. Wacław Makowski. Oto na niedawnym warszawskim kongresie historyków zastanawiano się nad kwestją podziału Europy na „Zachodnią" i „Wschodnią". Zdania były różne. Jedne twierdziły, że linja rozgraniczająca biegnie od Bałtyku mniejwięcej wzdłuż niemieckiej granicy ku zachodniemu wybrzeżu Adrjatyku. Inne zdania głosiły, że biegnie ona wschodniemi granicami Polski ku Morzu Czarnemu. A jednak rzeczywistość prawdziwego życia jest zgoła odmienna, niż te obie teorje. Olbrzymi trójkąt, wierzchołkiem oparty o polski Bałtyk, a podstawą o Jadran i o Morze Czarne, to ani „Zachód" ani „Wschód". To ogromny masyw potencjalnych sił, żyjących swojem własnem, od rębnem życiem duchowem, a oparty o swoje własne wartości i świadomy swego własnego istnienia i celowości, mimo, iż się w nim i ponad nim niejednokrotnie krzyżowały interesy i wpływy tak z zachodniej jak wschodniej strony idące.

Jugosławja — to u podstawy tego wielkiego trójkąta silny i integralny węgieł. Nowoczesne, zwarte, młode, pełne owej potencjalnej siły państwo, które wie, czego chce, i które zna własną wartość.

Dlatego to zapewne nam, przedstawicielom równie młodego, silnego i świadomego swych sił państwa, tak łatwo było podczas naszego pobytu w Jugosławji zetknąć się z nią duchowo i zadzierzgnąć z nią tak bliskie i serdeczne węzły, Dlatego też tak łatwo mogliśmy znaleźć z naszymi południowemi braćmi odrazu wspólny język wzajemnych zrozumień, — dlatego też może i ten oddźwięk serdecznych uczuć, jaki nam ze strony całej ludności jugosłowiańskiej podczas naszej podróży wszędzie towarzyszył tak był żywy i spontaniczny.

Nie sama bowiem wspólnota rasowego pochodzenia, nie samo pokrewieństwo otwierało nam serca, kiedyśmy od naszego narodu nieśli Jugosłowianom wyrazy sympatji, przyjaźni i braterstwa. Ale na każdym przejawie tego, co się nazywało duszą zbiorowości, odkrywaliśmy raz poraz u naszych pobratymców te same cechy, rysy charakteru i właściwości, które stanowią najpiękniejszą stronę duszy polskiej: — nieugięte umiłowanie swobody, upór trwania, heroiczną zdolność do poświęceń, twórczy rozmach w rozbudowaniu tego co się jako swój bezsporny stan posiadania wywalczyło — wreszcie żywiołowy pęd ku największemu ze skarbów odzyskanej wolności: — ku Morzu.

A pozatem — odnajdywaliśmy w tym kraju rzecz, której na całym świecie, tak na „Zachodzie" jak i na „Wschodzie" napróżno szukać byłoby poza obrębem owego wielkiego trójkąta, bo dawno już w zmaterializowanym świecie przysypał ją kurz zapomnienia. Na imię jej: — romantyzm. Jedynie tam, na tej ziemi, przez kilka wieków obatersko a nieprzerwanie zmagającej się o wolność, jedynie w tym kraju o nieporównanym uroku piękna — mógł się romantyzm przechować w swojej najrdzenniejszej, wciąż jeszcze żywej formie. Ale nie w tem leży jego sens, że po dziś dzień rozkwita on przepychem barw w nienaruszonem od wieków utrzymaniu stroju i obyczaju narodowego, — albo że w dźwiękach starożytnych gęśli, wtórujących rapsodom ludowym, rozbrzmiewa on wciąż tak jeszcze jak w niepamiętnych czasach kiedy te gęśle wtórzyły powstawaniu epickich pieśni o bohaterach. Żywy romantyzm Jugosławji — to ten emocjonalny czynnik wzniosłego porywu, jakim nacechowany jest każdy przejaw życia dzisiejszego państwa południowych Słowian, tak w publicznej jak i w prywatnej dziedzinie. Przyszłość splotła się tam dziwnie z teraźniejszością. Zamierzchłe wieki łączą się tu w zgodną i harmonijną całość z postępową nowoczesnością. Tradycja braterskich walk z najeźdźcą jest motorem dumy z posiadania własnego niezawisłego państwa. Cień wspomnienia dawnej niewoli staje się tem silniejszym impulsem w rozbudowaniu i konsolidowaniu tego państwa nawewnątrz i nazewnątrz.

(C. d. n.)

KRONIKA

wtorek 3 października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Aniołów Stróżów
Wtorek Kandyda

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 8 października włącznie pełnią: Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telef. 3-00 i Apteka Pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, telef. 12-04.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **„Zabiję ją".** W poniedziałek i wtorek powtórzenie inauguracyjnej premjery obecnego sezonu 1933-34 z występem gościnnym artysty teatru krakowskiego Romana Niewiarowicza. Główną postać kobiecą interpretuje p. E. Wieczorkowska, świeżo pozyskana utalentowana artystka teatru poznańskiego.

Zniżka cen na I balkonie obowiązuje już od premjery. Jednocześnie zwraca się uwagę, że wszystkie passe-partout oraz legitymacje zniżkowe wydane na sezon ubiegły są nieważne.

Z miasta

Adria: Film dźwiękowy p. t. „Królewski kochanek" z genjalną parą artystów Claudette Colbert i Frederick March'em w rolach głównych.

Apollo: Dramat pt. „Ścigana przez los" oraz świetna komedja pt. „Rozwód na poczekaniu". Nadprogram: Kronika dźwiękowa P. A. T'a.

Kristal: Perląca się humorem farsa p. t. „Ja w dzień.... ty w nocy". Jako nadprogram najświeższy tygodnik Foxa i obraz z dożynek p. t. „Plon niesiemy, plon!"

Bałtyk: Potężny dramat na tle walk czerwonoskórych pt. „Czerwona zemsta" oraz świetny film polskiej produkcji pt. „Czerwony błazen".

Rewja: Fascynujący film z życia kadetów p. t. „Komenda serc" oraz sensacyjny dramat p. t. „Upiory".

Słońce: Potężny psychmologiczny dramat, szlagier kinematografji polskiej p. t. „Ponad śnieg" w. g. powieści Stefana Żeromskiego. W rolach głównych Stefan Jaracz i Zorika Szymańska.

Kronika towarzystw

— **Zebranie XXV Koła BBWR.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 9. XI. br. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz Focha.

— **Zebranie Komitetu „Dni chopinowskich"** We wtorek dnia 3 października 1933 r. o godzinie 18-tej odbędzie się w Ratuszu pokój 21 posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu „Dni Chopinowski".

— **Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 5 -go października rb. w Hotelu Leninga przy ul. Długiej. Bardzo ważne sprawy, komplet konieczny.

— **Ogólne zebranie rzemiosła szewskiego.** W poniedziałek 2 października o godz. 7,30.

— **Związek Emerytów Państwowych** w Bydgoszczy urządza posiedzenie zarządu w środę 4. X. 1933 r. Zebranie plenarne Związku w czwartek 5. X. o godz. 17 w rest Mellera, pl. Piastowski.

— **Dancing Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm o godz. 21-ej na sali malinowej restauracji „Pod Orłem".

— **Ogólne zebranie rzemiosła szewskiego.** W poniedziałek 2 października o godz. 7.30 wiecz. na sali p. Mellera, Plac Piastowski, odbędzie się wielkie ogólne zebranie rzemiosła szewskiego. Zarząd Cechu apeluje do **wszystkich szewców** także nie należących do Cechu, aby w własnym interesie i ze względu na aktualne i ważne sprawy żywo obchodzące rzemiosło szewskie, stawili się na zebranie.

Ważne dla właścicieli psów

W najbliższym Orędowniku miasta Bydgoszczy ukaże się rozporządzenie Wojewódzkie dot. zwalczania wścieklizny. Na całym obszarze Województwa Poznańskiego wszystkie psy, także czasowo wprowadzone lub przewożone, muszą być trzymane dniem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi lub zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce, wykluczając możliwość pokąsania.

Wyjątki stanowią psy myśliwskie, policyjne i owczarskie o tyle, że pierwsze od chwili rozpoczęcia łowów aż do ich ukończenia, drugie w czasie tresury lub tropienia przestępców, trzecie w czasie strzeżenia bydła, mogą chodzić bez kagańca.

Wszystkie psy liczące ponad trzy miesiące z wyjątkiem psów, stanowiących własność Policji Państwowej, winny posiadać znaczek rejestracyjny, umożliwiający ustalenie ich właściciela.

Psy, nieodpowiadające wyżej podanym warunkom będą przez specjalnych funkcjonarjuszy chwytane i odstawiane do rakarni celem zabicia.

Żydzi podpisali Pożyczkę Narodową

Całe społeczeństwo polskie zrozumiało doniosłe znaczenie rozpisanej przed kilkunastu dniami Pożyczki Narodowej. Głośnem echem rozległy się po całej Polsce odezwy Komitetów obywatelskich, zawodowych i in. Posypały się grosze wdowie, ciułane przez niektórych na gorszą chwilę, na inne cele, sypnęły się dziesiątki ofiarowane przez Krezusów i potentatów, nie zabrakło w liczbie przeogromnej subskrybentów i maluczkich i wielkich mężów. Każdy prawy obywatel zrozumiał powagę chwili i swój obowiązek wobec państwa i ojczyzny

Ostatnio właśnie z inicjatywy i pod przewodnistwem p. **mgr. B. Baumann,** ppor. rez., prezesa Zw. Żydów — Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Bydgoszczy odbyło się w lokalu tegoż Związku przy ul. Marsz. Focha 16; zebranie prezesów wszystkich towarzystw żydowskich, tak zawodowych jak i społecznych z terenu naszego miasta.

Po zagajeniu p. mgr. Baumann wygłosił doskonale opracowany referat o znaczeniu i celowości Pożyczki Narodowej. Mówca między in. powiedział, że ...., żydzi muszą dać dowód iż należycie rozumieją powagę sytuacji obecnej i nietylko w ramach określonych, a ponad przewidziane normy muszą walnie przyczynić się do powodzenia rozpisanej subskrybcji"...

W odpowiedzi na ten gorący apel wszyscy zebrani gremjalnie zgłosili swój akces, redagując odpowiednią odezwę.

Równocześnie na miejscu sekretarz Związku p. Nest zaczął przyjmować deklaracje na Pożyczkę Narodową, która została narazie zamknięta sumą 22,000 zł.

Dalsze zgłoszenia wciąż wpływają tak że w ciągu najbliższych dni spodziewa się Zarząd dojść do globalnej cyfry 30 tys. zł.

Pierwszą ratę natychmiast wpłacono do Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy. W zebraniu brał udział również przedstawiciel Zk. Kupców Żydowskich p. Lewin.

udziallzźw ićźkź poey?h w,

Ze szkoły Rodziny Wojskowej

Ostatnio w lokalu Powszechnej koedukacyjnej Szkoły Rodziny Wojskowej odbyło się walne zebranie Koła Rodzicielskiego.

Zebranie zagaił przewodniczący koła p. dr. **Świątecki,** stwierdzając, że z roku na rok **szkoła stale się rozwija i posiadając już dziś pięć klas daje naukę około 80 dzieciom.**

W szkole uczą się dzieci nie tylko rodziców ze sfer wojskowych ale bardzo licznie (50 proc.) uczęszczają i dzieci z pośród cywilnego obywatelstwa miasta.

Zebrani serdecznym aplauzem wyrazili podziękowanie ustępującej ze swego stanowiska, a bardzo zasłużonej dla organizacji i rozwoju szkoły kierowniczce Sekcji Szkolnej „R. W." p. **dr-owej Z. Żyromskiej** i powitali nową opiekunkę Szkoły z ramienia Rodziny Wojskowej przewodniczącą Sekcji Szkolnej p. pułkownikową **Praussową.**

Po przedstawieniu zebranym nowego kierownika Szkoły p. **prof. Szeszyckiego** i omówieniu ogólnych zadań kół rodzicielskich, przewodniczący zaznajomił zebranych z działalnością Koła z roku ubiegłego.

Sprawozdanie z działalności Koła złożyli: sekretarz **p. kpt. Pawłowski** i skarbniczka p. **Miękinowa.** Ze sprawozdań zebrani dowiedzieli się, że Koło Rodzicielskie z funduszy przez siebie zgromadzonych, a powstałych ze składek i dochodów z imprez przyczyniło się do zakupu dla Szkoły rozmaitych pomocy szkolnych, w tem — kolekcji ptaków swojskich — i dopomogło w głównej mierze dzięki inicjatywie i zabiegom **p. kpt. Pawłowskiego** do urządzenia boiska sportowego.

Po udzieleniu jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi odbyły się wybory nowego Zarządu w skład którego weszli: p. **dr. Świątecki (przewodniczący), p. dr. Sielużycki, p. Idzikowska, p. Nagórska, p. Biernat** (członkowie Zarządu). Po powzięciu szeregu uchwał, nakreślających dalszy kierunek prac Koła, zebrani, wysłuchawszy referatu **p. prof. Szeszyckiego,** postanowili utworzyć „Koło Towarzystwa popierania budowy Szkół Powszechnych", do którego zapisało się już na zebraniu sporo rodziców. Na prezeskę Towarzystwa tego obrano **p. pułk. Mielnikową** na sekretarkę **p. prof. Jeszke,** na skarbniczkę **p. prof. Siubiankę.**

Zamykając obrady, przewodniczący zwrócił się z apelem do zebranych rodziców o jaknajwiększą współpracę z Zarządem Koła Rodzicielskiego dla dobra i rozwoju Szkoły, zapowiadając, że nowoobrany Zarząd postara się w tym kierunku jaknajintensywniej pracować.

Regaty wewnętrzne S.K.P. w Brdyujściu

W niedzielę, dn. 25 bm. odbyły się pierwsze regaty wewnętrzne S. K. P. na torze w Brdyujściu. Miały one dać Kierownictwu obraz posiadanego materjału, a zawodnikom chrzest regatowy. Warunki atmosferyczne sprzyjające, cel osiągnięty — walka była zacięta. Regaty te choć niereklamowane i urządzone bez udziału publiczności, zgromadziły jednak na mecie oprócz Zarządu S. K. P. z **p. dyr. Lesieckim Prezesem Klubu na czele,** dużo sympatyków wśród których należy wyszczególnić: p. dyr. Wych. Fiz. **Matuszewskiego, p. nacz. Straży Pożarnej Milewskiego, p. Kom. P. W. por. Lindnera, i p. del. N. I. K. P.** Zaciętość walki i ambicje sportowe zawodników pozwalają wróżyć o przyszłych zwycięstwach tej nowej kadry sportowej, jaką jest S K. P. Odbyło się 5 biegów, w których brało udział około 50 zawodników, którzy wykazali dobry materjał fizycznie rozwinięty i dobrze wiosłujący. Osiągnięte czasy ze względu na krótki trening (Klub istnieje dopiero od lipca) są zupełnie zadawalniające. Wyniki techniczne są następujące:

Bieg czwórek półwyścigowych panów na przestrzeni 1750 m. Startowały 3 osady I-e miejsce zajęła osada pod sterem Wolframa w czasie 7,08. Skład załogi: 1. Delorm, 2. Ciepielowski, 3. Dąbrowski, 4. Wąsowski.

Bieg czwórek półwyścigowych pań na przestrzeni 800 m. Startowały 3 osady I-e miejsce zajęła osada pod sterem Kieconiówny w czasie 3 02. Skład załogi 1. Ganasińska, 2. Wróblowa, 3. Faustyniakówna, 4. Kruegerówna.

Bieg kajaków panów na przestrzeni 1200 m I-sze miejsce Purzycki, Balcerzak w czasie 7,45.

Gieg kajaków panów (starszych): I-sze miejsce Kamrowski, Juszczakiewicz w czasie 7,22.

Bieg kajaków osad mieszanych: I-sze miejsce Gbiorczykówna, Cackowski w czasie 3 03.

Po niezdaniu egzaminów wyskoczyła z okna

Tragiczna śmierć Bydgoszczanki w Warszawie

Niedawno, bo przed niespełna miesiącem został zainaugurowany nowy rok szkolny. Mury szkolne zapełniły się wesołym pogwarem młodzieży, nieprzerażającej się zresztą znojem „wkuwania" i wysiłkiem pracy wewnętrznej — rad samym sobą.

Również na wyższych uczelniach rozpoczął się już wyścig pracy! Ci, którzy nie mogli, względnie nie potrafili w terminach wczesnych — przed wakacjami — uporać się z egzaminami — obecnie zostali zmuszeni do odrobienia swoich zaległości w nauce.

Do liczby tych nieszczęśliwych istot należała młodziutka córka znanego na terenie naszego miasta pedagoga p. prof. Hołyńskiego, słuchaczka Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy, p. Irena, która jak się dowiadujemy popełniła samobójstwo.

Panna Irena Hotyńska wyjechała przed niedawnym czasem do Warszawy celem zdawania egzaminów na W. S. G. W. w terminach powakacyjnych. Pech nielitościwy jednak chciał, że otrzymał oceny niedostateczne. Pod wpływem depresji psychicznej, nie potrafiła zapanować nad swemi nerwami i wyskoczyła z okna. Bezprzytomną, strasznie okaleczoną, bez nadziei utrzymania przy życiu odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie w dniu wczorajszym zmarła.

W przededniu likwidacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

Jak nas informuje nasz warszawski korespondent, Izba Handlowo-Przemysłowa w Bydgoszczy zostanie w dniach najbliższych zlikwidowana, a znaczna część obszaru jej działania włączona zostanie do Izby gdyńskiej.

Pożegnanie inspektora szkolnego p. Klimesza

Ub. soboty nauczycielstwo powiatu bydgoskiego żegnało odchodzącego na emeryturę p. inspektora szkolnego Klimesza. Rano uroczystą Mszę św. w kościele Klarysek odprawił ks. kanonik Jaroszewski, wygłaszając następnie piękne okolicznościowe kazanie w którem podniósł owocną pracę p. insp. Klimesza.

Następnie o godz. 12 w sali malinowej „Pod Orłem" odbył się wspólny pożegnalny obiad, w którem wzięło udział około 200 nauczycielek i nauczycieli. Podczas obiadu wygłoszono cały szereg przemówień, które rozpoczął nestor nauczycielstwa powiatu p. Piechota, podnosząc zasługi p. insp. Klimesza oraz Jego miły, ojcowski stosunek do sfer nauczycielskich. W imieniu duchowieństwa przemawiał ks. Tyrakowski z Mąkowska, imieniem Wydziału Powiatowego, p. starosty dr. Nowaka i własnem przemawiał p. dyr. Czaczka - Ruciński imieniem T. C. L. ks. proboszcz Paluchowski z Wierzchucina, oraz kierownik szkoły parafji św. Trójcy p. Dachtera w imieniu nauczycielstwa Bydgoszczy.

W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos p. insp. Klimesz i w długiem, głęboko ujętem przemówieniu podziękował nauczycielstwu za współpracę, a przedstawicielom władz i duchowieństwa za miły i serdeczny stosunek do jego osoby. Uroczystość zakończyła wspólna fotografja.

Smętna przygoda zwolenników hazardu

W ubiegłą sobotę wieczorem policja śledcza wkroczyła do jednej z tutejszych restauracji w chwili kiedy kilkanaście osób zajętych było grą hazardową. Policja skonfiskowała bank, w wysokości 500 zł. legitymując jednocześnie graczy. Tych graczy, którzy nie chcieli podać swych nazwisk, odprowadzono do aresztu. Wśród „nakrytych" znajduje się kilka znanych w mieście osobliwości.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń-Warszawa 1.56, 2,26, 6,23, 8,06, 13,15, 15,43, 17,10, 19,37, 21,50, 23,30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 18,28, 19,35.
Kościerzyna-Gdynia 0,55, 17,40.
Nakło-Piła 3,45, 8,05, 10,50, 14,35, 17, 50, 19,47.
Unisław-Brodnica 5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00.
Inowrocław-Poznań 3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15, 15,47, 20,35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 10,30, 13,36, 18,40 23,06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6,14, 22,59.

Gdzie się wykąpię

Zakład kąpielowy „Sanitas" Gdańska 27, w podwórzu.

Restauracje i kawiarnie:

„Monopol" — Bydgoszcz, Gdańska 51, lokal otwarty do rana.

Restauracja Berendt, Dworcowa 6, tel. 10—90 najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszelkie zakąski. Wyborowa kuchnia.

Cukiernia i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, tel. 10—90 wyśmienite ciastka i cukierki własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do domów wykonuje solidnie i starannie.

U kogo i co kupię?

Futra najnowszych modeli najtaniej tylko z firmy **Rapaport,** Bydgoszcz, **Dworcowa 33,** tel. 21-13.

„Centrala Mebli" Długa 44 poleca kompletne urządzenia mieszkaniowe bardzo korzystnie.

J. Kielbich, Bydgoszcz, Gdańska 19, tel. 12-81. Instr. muzyczne, gramofony i płyty.

J. Ujma — Specjalny skład materjałów damskich. Gdańska 5.

R. B. Reimann. — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780, lampy radjowe „Philipsa" i „Valvo".

Pianina, sprzedaż fabryczna, 20% taniej — dogodne warunki. O. Majewski Bydgoszcz, Kraszewskiego 10 (za kolejką) — tel. 2060.

Włóknik, St. Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego 16. Płaszcze damskie.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13—43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.

F. Bork, Kościelna 18. Rowery i części. Ceny posezonowe.

Skład mebli wszelkiego rodzaju. Wełn. Rynek nr. 8.

J. Kempiński i Ska. Długa 64, konfekcja damska i męska.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrumenty muzyczne.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie tanio.

Antykwarjaty i domy komis.

„Stała Okazja", Gdańska 10, tel. 1930.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele lecznicze i elektro-terapja.

Szczęście uśmiecha się do każdego

Zmiana systemu gry naszej loterji — Zamiast pięciu-cztery klasy

Potęgujące się w okresie powojennym tempo życia zmusza nas do ciągłych zmian na każdym polu pracy. Zaostrzona w dzisiejszych czasach walka o byt, oraz nerwowość życia zmusza nas do posługiwania się metodami, które zapewniają nam osiągnięcie upragnionego celu na najkrótszej drodze. Nietylko w poszczególnych dziedzinach pracy zawodowej zauważyć możemy wzmożone tempo, lecz także w zakresie zdobywania pieniędzy na drodze hazardu. Zwłaszcza ten sposób zyskuje coraz więcej zwolenników i tem tłumaczyć należy olbrzymi udział społeczeństwa w najrozmaitszych ryzykownych grach, dających upragnione wyniki w najkrótszym czasie.

Tem właśnie tłumaczyć należy, że pomimo dwukrotnego sukcesu naszej loterji klasowej, którym zaimponowaliśmy całej Europie, a zwłaszcza Niemcom, dotychczas aż nadto powściągliwym w naśladowaniu Polaków, dyrektor naszej loterji klasowej, p. Stanisław Markus zdecydował się na wprowadzenie zupełnie nowego systemu gry loteryjnej, polegającego przedewszystkiem na daleko idącem skróceniu czasu trwania loterji. Zastosowany dla nadchodzącej 28-ej loterji system gry stanowi nową rewelację. Polega on mianowicie na poważnem zwiększeniu ilości mniejszych wygranych, a dalej na skróceniu czasu trwania loterji z sześciu miesięcy na cztery, oraz na potanienie loterji, w konsekwencji tego los kosztować będzie za całą loterję zamiast 200 zł. tylko 1,60, a zatem cena jednej ćwiartki losu wyniesie wszystkiego 40,— zł.

Jak przedstawia się plan 28-ej loterji w szczegółach?

Przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych wysokich wygranych od 100 tysięcy do 5 tysięcy plan ten przewiduje znaczne zwiększenie ilości wygranych od 2000 wdół, przyczem ogólna ilość wygranych I-szej klasy powiększoną została dwukrotnie i wynosi obecnie 12,000, nie licząc 80 dodatkowych wygranych pocieszenia po 500,— zł. podczas gdy plan 27-ej loterji przewidywał tylko 6,000 wygranych.

W klasie II-ej ilość większych wygranych pozostała bez zmiany, natomiast ilość mniejszych wygranych, poczynając od 3.000 w dół, została wydatnie powiększona o całe 50 proc. Dodatkowo plan ten przewiduje w klasie II-ej 100 wygranych pocieszenia po zł. 500.

W klasie III-ej ilość wygranych od 15,000 wdół została również powiększona, a ponadto wprowadzono do niej 140 wygranych pocieszenia po 500,— zł. W klasie tej, przy zachowaniu tej samej ilości wygranych jak w 27-ej loterji, nastąpiło przesunięcie na korzyść średnich wygranych. Inowacją w klasach II-ej i III-ej jest zniesienie premij na losy ponowne wygrywające, które — jak wiemy z doświadczenia — nie miały większego znaczenia. W miejsce tych wprowadzono obecnie wygrane pocieszenia jakie w 27-ej loterji miały zastosowanie tylko w I-ej klasie, a które tak bardzo przypadły graczom do gustu.

W klasie IV-ej, zastępującej obecnie dotychczasową V-tą, mamy naogół te same wygrane i wygrane pocieszenia jak dawniej w V-ej. Ogółem w klasie IV-ej jest 49.209 wygranych na sumę 15.998,200 zł., które rozlosowane będą nie jak dawniej w okresie 5 tygodni, lecz w ciągu tylko 15 dni. Główna wygrana wynosi tak samo jak dotychczas jeden miljon złotych, a w szczęśliwym przypadku, o ile miljon ten przypadnie na los już raz wylosowany w poprzednich trzech klasach dwa miljony złotych Pozatem wszystkie przywileje dla graczy, które zostały zastosowane w planach 26-ej i 27-ej loterji, a mianowicie, że los wygrywający w pierwszych trzech klasach otrzymuje prócz bezpłatnego losu do następnej klasy, jeszcze zwrot wartości losu za poprzednie klasy, utrzymane zostały nadal. Godzi się nadmienić, że suma tych zwrotów wynosiła za dwie loterje 4.407 040 zł.

Reasumując powyżej omówione szczegóły planu gry w 28-ej loterji należy przypuszczać, że społeczeństwo w bezstronnej ocenie nowego systemu i w oczekiwaniu płynących stąd korzyści uważać będzie grę na polskiej loterji klasowej za najgodziwszą namiastkę hazardu, bez którego, zwłaszcza pokolenie spółczesne, obejść się nie może.

Władysław Kaftal
Kolektor Loterji Państwowej.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, DN. 2 PAŹDZIERNIKA 1933.

Radjostacja warszawska.

7,20—7,50 Muzyka poranna (płyty). 7,40 Płyty gramof. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,40 Wiadom. o eksporcie polskim. 11,50 Wiadom. bież. 12,05 Oktet Squire'a (płyty). 12,35 Muzyka z płyt. Piosenki neapolitańskie. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Przegląd komunikacyjny. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 Koncert ze Lwowa. 16,40 Francuski — (kurs elementarny). 16,55 Koncert solistów. Wyk.: W. Roessler-Stokowska (mzopr.) i H.Czapliński (skrzyp.) (tr. ze Lwowa). Przy fortepianie (w W-wie) Mieczysław Mierzejewski. 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 Odczyt p. t. „Roboty publiczne z Funduszu Pracy", wygł. dr. Z. Madejski, Nacz. Dyrektor Funduszu Pracy 18,20 Audycja żołniersko- strzelecka. 18,45 „Ze starych operetek" (płyty). 19,25 „Adam Wieniawski — sylwetka", wygł. prof. St. Niewiadomski. 20,00 Wieczór poświęcony twórczości A. Wieniawskiego, a) Koncert. Wyk.: Ork. Symfoniczna P. R. pod dyr. Br. Wolfstala, O. Iliwicka — fort. i H. Lipowska (sopr.). Przy fort. prof. Jerzy Lefeld. 20,55—22,25 „Megae", japońska legenda liryczna w dwóch aktach. 22,40 p. Dusza Czara wygł. felj. p. t. „Współczesna literatura rumuńska.

22,25 Wiadomości sportowe. 22,35 Muzyka taneczna. 23,05 Muzyska tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

19,00. **Katowice.** „O ostatnim z Jagiellonów na tronie polskim' — wygł. prof. dr. Wł. Dzięgiel.

19,00 **Kraków.** „Stulecie urodzin malarzy polskich Szermentowskiego i Gryglewskiego — wygłosi dr. A. Schröder.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

17,25 **Moskwa (Stalin).** „Sadko" — opera Rimskij-Korsakow.

20,00 **Daventry.** Wieczór wagnerowski.

20,45 **Rzym.** „Lunatyczka' — opera Bellinniego.

50 lat

1. październik 1883

1. październik 1933

Kawa - Machwitz'a

przez wszystkich lubiana -

przez wszystkich ceniona!

Z dniem 1 października 1933
przeniosłem moją kancelarję
z Nowego Rynku nr. 6
na ul. Śniadeckich nr. 1, róg Gdańskiej
Bronisław Jurkiewicz
adwokat notarjusz.

Zawiadamiam niniejszem, że moja
kancelarja adwokacka
obecnie znajduje się przy
Rynku Staromiejskim 18 I-ptr.
w Toruniu, telefon 315.
(nad cukiernią Dorscha)
Aleksander Wroński
adwokat

Baczność! Baczność!
Szanownej Publiczności miasta Torunia i okolicy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 2 października r. b. otwieramy
sklep towarów kolonjalnych
nabiału oraz polecamy nasz ***wyprząg*** w Toruniu ul. Prosta 16 róg Wysokiej.
Zapewniamy skorą i rzetelną obsługę.
Z poważaniem
Wiśniewski i Krysztofiak

ŻELAZO
sztabowe ifasonowe
BEDNARKĘ
BLACHY
poleca 4783
P. TARREY, Toruń
Tel. 133. St. Rynek 23

Ś. † p.

Edward Prabucki

Sędzia Sądu Okręgowego w Gdyni,

zasnął w Panu dnia 30 września 1933 r. Przedwczesna Jego śmierć okryła Towarzystwo nasze głęboką żałobą. Straciliśmy w Nim znakomitego Pranika Entuzjastę wiedzy i szlachetnego Przyjaciela, którego zachowamy we wdzięcznej pamięci.

Oddział Gdyński
Towarzystwa Prawniczego w Toruniu.

UWAGA!
Gdzie najtaniej?
w firmie
KRAWCZYNSKI
Toruń, św. Katarzyny 3
Bielizna męska, damska i niemowlęca, trykotaże, swetry, pończochy. Skarpetki od 30 gr., ubranka niedźwiadki, wełna na pończochy i swetry itp. artykuły krótkie. Proszę pójść i się przekonać. 840

Zobacz
„Kiermasz"
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

UFA-PALAST
Gdańsk, - Elisabethkirchengasse 2 - Tel. 24600

Martha Eggert — Hans Jaray
w wielkim filmie Schuberta

„Cicho błagają moje pieśni"...

z Louisą Ullrich-Raoulem Aslan-Hansem Moser z współudziałem orkiestry filharmonji wiedeńskiej i wiedeńskiego chóru chłopców.

Scenarjusz według pomysłu Waltera Reischa. — Reżyser: Willi Frost. Muzyka: Franciszek Schubert. — Film z życia Schuberta. — Nieszczęśliwa miłość do hrabiny Esterhazy i Schuberta największe dzieło. niedokończona symfonja H-Moll, są największą atrakcją tego filmu. —

Najnowszy przegląd tygodniowy Ufy i dźwiękowy program dodatkowy.

W dnie powszednie o godz. 4, 6.15 i 8.30.

Baczność: W niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. 6146

U. T. LICHISPIELE
Gdańsk, Elisabethkirchengasse 9-11 - tel. 24.600

Z powodu olbrzymiego powodzenia powtarzamy:

Hans Albers w wielkim filmie
„Niejaki pan Gran"

z Albertem Bassermannem, Karin Hardt, Olgą Czechową, Hermanem Speelmansem.

Wytwórnia: Bruno Duday.
Reżyser: Gerhard Lamprecht.

Film pełen sensacji, napięcia, tempa i miłości. — Włochy z niezapomnianemi cudami Rzymu, Wenecji, Via Appia i Campagne.

Najnowszy dźwiękowy przegląd tygodniowy Deuliga i dodatkowy program dźwiękowy. 6145

Początek: W dnie powszednie o godz. 4, 6.15 i 8.30 — w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Tańców
nowe kursy
rozpoczną się w najbliższych dniach.
W programie tańce najnowszego układu.
Wł. Kochański,
Bydgoszcz
ul, Sienkiewicza 12,
Telef. 22-14.
6066

Zjeść i wypić
w „Hungarji"
Toruń, ul. Prosta 19
znaczy pozostać w dobrym nastroju
5394

PRZETARG

na sprzedaż 2 kotłów parowych 10 atm., 1 maszyny parowej, 1 kompresora powietrznego oraz 14 wind odbędzie się dnia 16 października 1933 r. o godz. 10-tej.

Przedmioty oglądać i ewentualnie bliższych informacji zasięgnąć można w Składnicy Mat. Int. w Toruniu ul. Dominikańska 1-9.

Zarządca Składnicy Mat. Int. Toruń
Nr. 519.

5725 Zl. 1574-IX

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ulica Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1933 r. o godz. 9-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 5540, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

Zl. 1578-VIII

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ulica Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1933 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Poniatowskiego 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, radjoaparatu 3 lampowego, samochodu marki „Tatra", dywanów itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 9.562, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

Zl. 1576-VIII

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ulica Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 października 1933 r. o godz. 9-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Pomorskiej 38 na składnicy spedyt. Poczekaja odbędzie się publiczna licytacja składających się z urządzenia kawiarni, oszacowanych na łączną sumę zł. 1514, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

Zl. 1577-VIII

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek, dnia 3 października br. o godz. 10-tej przy ul. Śniadeckich 57, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: małą szafeczkę, 15 stołów, 44 krzesła, fortepian marki „Sommerfeld", 3 kanapy skórkowe, 2 lustra, bufet restauracyjny kompletny, gablotkę, szafę restauracyjną, zegar ścienny, 4 poduszki, 1 krajobraz, 1 duży dywan, 6 kieliszków z podstawką, serwis do kawy, 1 komplet naczyń do soli, 1 tablet okrągły, 12 łyżek, 24 łyżek do herbaty, 12 noży i 12 widelcy, 3 figurki z gipsu. Przedmioty te oszacowano na sumę 1956 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VIII rewiru, Śniadeckich 24.

Zl. 959-VIII

Na podstawie zezwolenia Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego apteka w Orłowie w czasie od 1 października do 30 kwietnia jest nieczynna w porze obiadowej od godz. 12-tej do 14-tej, a w niedzielę i święta od godz. 13-tej do rana. W nagłych wypadkach może być przywołany aptekarz w ciągu godziny.

A. Szkodowski, apteka, Orłowo.

3

Dziś 5392
Pa
Flaki i Nogi
wieprzowe
„Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

Dom-willa
nowa 2 lokale wolne sprzedam w Toruniu. Wiadomość „Dzień Pomorski", Toruń. 6195

Sprzedam
wilczki. Toruń, Bielańska 15. 5979

Ćwikłowe jadalne 2703
buraczki
marchew pastewna — wagonowo. Poczta Wydzno Gordonowo.

Lekcyj skrzypiec
i teorji udzielam tanio i gruntownie. Toruń, Prosta 8, III ptr. m. 3. 6163

Estetyka
dobre napoje, 5396
umiarkowane ceny
to atuty Winiarni
„Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

Najlepsze 5391
Obiady z 3 dań
1.— zł.
Winiarnia
„Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

Manicurę
za 0,70 zł. wykonuje Zakład Fryzjerski Toruń, św. Ducha 19. 6101

Pokój
dobrze umeblowany z całodziennem utrzymaniem wynajmę. Toruń, W. Garbary 13, I. 6192

Na dobrą butelkę
węgrzyna lub czerwieńca
Zaprasza 5393
Winiarnia
„Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

KUPUJCIE
po cenach zniżonych cukier, mąkę, artykuły kolonjalne w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej w Toruniu, Szczytna 17. Skład mąki 6121

---

50 gr.
ocet winny smalec szt. 90, grzyby litewskie 1/2 kg. 5.— kawa 1/4 f. 60. Araczewski, Chełmińska. 6193

MYDŁA
Szczotki-Płaty
Frotery
5533 najtaniej
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń-Brodnica

Przysposabiam do egzaminów, udzielam
lekcyj
francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 8031

Wróciłem
Dr. Hans Bing
Lekarz praktyczny
Gdańsk, Hansaplatz 1, tel. 23787

Szanownej Publiczności miasta Pucka i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że dn. 3. 10. br. otwieram w Pucku Rynek 33 w domu p. Krzekietkiego nową drogerję pod nazwą:

Drogerja Centralna

Polecam Szan. Publ. wszystkie artyk. wchodzące w zakres drogerji jak: Chemikalję, kosmetyki, artykuły galanteryjne i gumowe, oraz herbaty, mydła, bandaże, watę, lakiery, oleje, smary itp.

Proszę o poparcie mojego przedsiębiorstwa. Staraniem mojem będzie Szan. Klijentelę przez rzetelną i fachową obsługą zadowolnić.

CHMIELECKI

173

LICYTACJA.

W czwartek, dnia 5 października 1933 r. o godz. 10 sprzedawać będzie podpisany komornik za gotówkę więcej dającemu w Łasinie-Wybudowanie u p. Grudzińskiego:

28 świń, 14 krów dojnych, przedział żyta w stodole około 160 cetn. przedział jęczmienia około 80 cetn., pszenicę w snopach około 20 cetnarów, oszacowane na 4,760,— zł.

W sobotę dnia 7 października 1933 r. o godzinie 13-ej w Mleczarni w Jankowicach.

86 sztuk świń tuczników i 300 bochenków sera pełnotłustego, oszacowane na 4,700,— zł.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II w Grudziądzu
M. Dobrzański.

988

Buraki cukrowe

zakupuje w każdej ilości za natychmiastową gotówkę do końca października b. r. firma

Rübner i S-ka, Smolno
pow. Toruń
Tel.: Toruń 83 Tel.: Toruń 83

Równocześnie polecamy syrop buraczany po cenach umiarkowanych z głównej naszej centrali sprzedaży w Bydgoszczy

Firma
B. Kentzer i S-ka,
ul. Gdańska 42
Telefon: Bydgoszcz 1315 i 341

LICYTACJA.

We wtorek, dnia 3 października br. o godz. 13-ej w poł. sprzedawać będą dobrowolnie w lokalu „Sala licytacyjna" w Gdańsku 42, na rzecz zainteresowanych najwięcej dającemu za gotówkę:

3 samochody osobowe (limuzyny i otwarte), używane w dobrym stanie, gotowe do jazdy. Samochody oglądać można pół godziny przed licytacją przed podanym lokalem.

Antoni Mroczyński
konc. aukcjonator. Bydgoszcz, Gdańska 42.

557

OBWIESZCZENIE.

„Zgoda" Spółdzielnia spożywców, Sp. zap. z o. o. w Wejherowie wzywa wszystkich dotychczasowych członków, aby w okresie od

1. października 1933 r. do 31 grudnia 1933 złożyli swe dotychczasowe książeczki członkowskie w składzie „Zgody" przy placu Wejhera 25 celem zamiany na nowe książeczki członkowskie.

Członkowie którzy w oznaczonym terminie nie przedłożą starych książeczek lub się nie zgłoszą po odbior nowych, tracą wszelkie prawa do Spółdzielni i zostaną skreśleni z listy członków.

Razem z książeczką członkowską wydaje się karty kontrolne zakupów, celem obliczenia poszczególnem członkom zysków od dokonanych zakupów po ogłoszeniu bilansu.

Zarazem podaje się do wiadomości, że od 1 października począwszy przyjmuje się nowych członków dziennie. Udział wynosi 3,— zł. a wpisowe 0,50 zł.

Zarząd „Zgoda" Spółdzielnia Spożywców Sp. zap. z ogr. odpow. w Wejherowie.

173.

LICYTACJA SPADKOWA.

We wtorek dnia 3 października o godz. 3-ciej po poł. przy ul. Sobieskiego 19 w garażu sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do pisania Remington, garnitur klubowy (kanapa, 2 fotele, stół okrągły z nakryciem, dywan), regały, regaliki, biurka, garnitur trzcinowy, szafy, 16 krzeseł, stolik do maszyny pisz., 2 duże stoły, obrazy itd. itd.

Władysław Kulerski
wykon. test. śp. K. Wysockiego.
Grudziądz.

2704

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rozwiedziony Leon Menszel urzędnik prywatny zamieszkały w Gdyni, przedtem w Wiedniu syn Jakóba Menczla, kupca zmarłego ostatnio zamieszkałego w Stanisławowie i jego żony Zofji z domu Nadelównej zamieszkałej w Stanisławowie przy ul. Lipowej Nr. 52, 2. niezamężna Leonora Ewa Freiberżanka zamieszkała w Gdańsku Hansaplatz 14, córka Augusta Adolfa Freiberga mistrza łaziennego i jego żony Heleny Elżbiety z domu Müller zamieszkałej w Gdańsku Hansaplatz 14 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, w gazecie w Wiedniu i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 30 września 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilny —
Reinhardt.

1088

Telegramy

Z ostatniej chwili

245,971,000 zł.

Warszawa, 2, 10. (PAT) Według meldunków, otrzymanych przez komisarza pożyczki narodowej, ogółem suma subskrybowanej pożyczki osiągnęła do onegdaj wieczorem złotych 245,971,000. W dniu wczorajszym w Warszawie subskrybowało 2,847 osób na ogólną sumę 1,065,450 zł.

Jedyne zwycięstwo Polaka

w turnieju zapaśniczym państw całej Ententy

Zagrzeb 2. 10. (PAT). W niedzielę rozpoczął się w Zagrzebiu turniej zapaśniczy państw Małej Ententy z udziałem reprezentacji polskiej. Zawody nie wywołały większego zainteresowania. Z wyników podajemy: w wadze koguciej Rumun Horvat zwyciężył Polaka Rokitę w 8 i pół minuty, w wadze piórkowej Jugosłowianin Bronchowic pokonał Polaka Aniołę na punkty, w wadze lekkiej Jugosłowianin Sarinc zwyciężył Polaka Gazdowskiego na punkty, w wadze półśredniej Jugosłowianin Prpic wygrał na punkty z Polakiem Neuff. Polacy protestują przeciwko niesłusznemu orzeczeniu sędziów. W wadze średniej Gałuszka odniósł jedyne zwycięstko dla Polaka nad Czechem Rvanarze w 17-tej minucie, w wadze ciężkiej Czech Mraczek bije Polaka Gwoździa w trzech minutach.

Ze sportu

AZS — WARTA — STADJON — CRACOVIA.

Kraków. 2. 10. (TAT). Sensacyjny czwórmecz lekkoatletyczny rozegrany w Krakowie między warszawskim AZS., poznańską Wartą, śląskim Stadjonem i Cracovią zakończył się zwycięstwem AZS., który mia. 55 pkt. drugie miejsce zdobyła Warta 34 pkt., trzecie Cracovia 25 pkt., czwarte Stadjon 45 pkt., Stadjonowi przyznano ostatnie miejsce ze względu na mniejszą ilość pierwsze miejsce.

GARBARNIA — PODGÓRZE 0 : 0

Kraków. 2. 10. (PAT). Drugi mecz Ligi, rozegrany w Krakowie między Garbarnią a Podgórzem zakończył się wypadkiem nierozegranym 0 : 0. Gra była w pierwszej połowie równorzędna, a po zmianie pól zaznaczyła się lekka przewaga Garbarni.

WISŁA — LEGJA 3 : 0.

Kraków 2. 10. (PAT). Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Wisła—Legja przyniósł zwycięstwo Wisły 3 : 0 (1 : 0).

Wynik ten krzywdzi Legję, która w drugiej połowie meczu ma znaczną przewagę, a przed przerwę potrafiła utrzymać grę równorzędną.

22 P.P. STRZELEC — WARSZAWIANKA 2:1

Siedlce 2. 10. (PAT). Mecz ligowy pomiędzy 22 p. p. Strzelec przeciwko „Warszawiance" wykazał nieznaczną przewagę 22 p. p., który odniósł zwycięstwo 2 : 1 (1 : 1).

Wisła — Legja 3 : 0

CZARNI — WARTA 4 : 2.

Lwów. 2. 10. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Czarni pokonali Wartę 4 : 2 (3 : 2) Zawody miały sensacyjny przebieg, gdyż Warta po 25 minutach prowadziła 2 : 0. Poznańczycy załamali się jednak i w ciągu następnych 6 minut pozwolili sobie strzelić aż trzy bramki. Po przerwie Czarni mieli już znaczną przewagę zaakcentowaną dalszemi bramkami.

O wejście do Ligi

Warszawa. 2. 10. (PAT). Wczoraj odbył się trzeci decydujący mecz o wejście do Ligi pomiędzy wojskowym klubem sportowym „Śmigły" z Wilna a śląskim „Naprzodem" z Lipin. Mecz zakończył się zwycięstwem Wilna 4 : 2 (2 : 1). Zwycięstwo Wilnian nie było zasłużone, gdyż przez cały czas zaznaczyła się przewaga drużyny śląskiej.

Trzech niestałych członków Rady

wybierze dziś Zgromadzenie Ligi Narodów

Genewa, 2. 10. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów dokona dziś wyboru trzech niestałych członków Rady Ligi, na miejsce przedstawicieli Irlandji, Norwegji i Gwatemali, których mandaty wygasają w rokn bieżącym.

Ponieważ chodzi o miejsce, należące na mocy tradycji do pewnych grup regjonalnych, rezultat wyborów można zgóry przewidzieć Z grupy dominjów angielskich na miejsce delegata Irlandji wybrany będzie delegat Australji, z grupy skandynawskiej wejdzie prawdopodobnie przedstawiciel Danji, co się zaś tyczy miejsca dla państw południowo-amerykańskich zapewne wybrany będzie przedstawiciel Argentyny, która ostatnio zgłosiła powrót do Ligi Narodów. Dotychczas jednak Argentyna nie przesłała delegacji na zgromadzenie i w związku z tem nie jest niemożliwe, że wybrany zostanie delegat Urugwaju. Będzie to zależeć od przedstawicieli państw południowo-amerykańskich.

yąajebm istrzostń Łbmwk

Zgodność poglądów Ameryki i Polski

Po konferencji min. Becka z Normanem Davisem

Genewa, 2. 10 (PAT) Omawiając wczorajszą konferencję ministra Becka z delegatem amerykańskim Normanem Davisem, „Journal des Nations" pisze: W czasie tej rozmowy obaj mężowie stanu mogli ustalić aktualną zgodność poglądów, o ile chodzi o opozycję w stosunku do wszelkiego odroczenia konferencji rozbrojeniowej, a w szczególności do wszelkiej decyzji, powziętej poza konferencją w małem gronie mocarstw, i nnemi słowy Stany Zjednoczone zgadzają się z Polską, by przeciwstawić się próbom eskamotania na rzecz paktu czterech decyzyj rozbrojeniowych, które należą wyłącznie do kompetencji całej konferencji.

Dollfuss zapowiada wzmocnienie współpracy gospodarczej Austrji z Polską

Wiedeń, 2, 10. (PAT) „Riechspost" zamieszcza rozmowę z kanclerzem Dollfussem, który oświadczył, że Austrja będzie się starała bardziej, niż dotychczas rozwinąć swoje stosunki gospodarcze z Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławją i Polską.

„Narodowy socjalizm — mówił kanclerz Dollfuss — nie jest produktem austrjackiem i nie przyjął się Austrji. Ruch ten słabnie coraz bardziej. Ludność austrjacka odzyskuje wiarę w obecną Austrję".

„Stoimy na stanowisku — mówił dalej kanclerz — że istnienie obok siebie dwóch państw niemieckich jest nie tylko możliwe, ale nawet konieczne. My w Austrji zdecylowani jesteśmy uporządkować samodzielnie nasze sprawy".

Święto żniw

jak wszystkie w Niemczech — manifestacją partyjną, polityczną

Berlin, 2. 10. (PAT) W całych Niemczech obchodzono niezwykle uroczyście święto żniw, któremu nadano charakter wielkiej manifestacji politycznej.

Berlin udekorowany był flagami. Ulicami przeciągały od rana pochody ze sztandarami i orkiestrami, kierując się do miejsca zgromadzeń Ogółem w samym Berlinie odbyło się 13 mitingów z udziałem setek tysięcy uczestników.

Kanclerz Hitler przyjął delegację przywódców chłopskich, przybyłych ze wszystkich stron Niemiec i Gdańska. Jeden z delegatów wręczył kanclerzowi gęsie pióro Bismarka, oświadczając, że żelazny kanclerz użył tego pióra, kiedy wypowiedział słynne słowa, że Niemcy nie obawiają się w świecie nikogo, oprócz Boga. Kanclerz Hitler, dziękując przybyłym, wygłosił przemówienie, w którem nawoływał stan chłopski do ufności i solidarności, przy pomocy której Niemcy zdołają się wydźwignąć z kryzysu.

Z okazji święta żniw minister Goebels wygłosił przez radjo mowę, w której oświadczył, że rząd Rzeszy przygotował szereg sposobów, mających na celu poparcie stanu chłopskiego w wielkim zakresie.

Kulminacyjnym punktem obchodu była manifestacja na stoku Bueckenberg pod Hammeln, gdzie zebrało się około 700,000 uczestników z wszystkich okolic Niemiec. Dla utrzymania porządku zgromadzono około 90,000 członków formacyj hitlerowskich.

Na trybunie honorowej przystrojonej flagami i girlandami słomianemi zasiadł kanclerz Hitler w otoczeniu członków rządu i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Przed trybunami odbył sie wielki przemarsz odziałów wojskowych i delegacyj, poczem odbył się pokaz ćwiczeń wojskowych z udziałem kilku pułków Reichswehry.

W drugą rocznicę tragedji sterowca angielskiego R. 101

Paryż, 2. 10. (PAT) Wczoraj w miejscowości Allone pod Beauvais odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ofiar katastrofy sterowca angielskiego R. 101.

Na uroczystość tę przybył samolotem z Londynu premjer Mac Donald, z ministrem lotnictwa lordem Londoderry. Ze strony francuskiej wzięli udział premjer Daladier, minster lotnictwa Cot i minister Lauren Eynac.

Po odsłonięciu pomnika wygłosił przemówienie Daladier, w którem przypomniał tragedję sterowca R. 101, podkreślając, że Francja wzięła żywy udział w żałobie. Po przemówieniu premjera Deladiera zabrał premjer Mac Donald, dziękując rządowi i narodowi francuskiemu za ich gorące uczucia. Wspomniawszy o ofiarach katastrofy, premjer brytyjski oświadczył, że stało się bardzo dobrze, że Francja i Wielka Brytanja razem wznieśli ten pomnik, ponieważ dzieje obu narodów prześwietlone są pamięcią pionierńw.

Po tych przemówieniach odbyła się defilada wojskowa. Samoloty francuskiego towarzystwa lotniczego crmh.pjoniięliż-.i-filada wojskowa. Samolot francuskiego towarzystwa lotniczego zrzucił na pomnik wiązankę kwiatów.

W czasie uroczystości nad Lyonem krążyło 10 angielskich samolotów i 18 francuskich. Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbyło się śniadanie w ścisłem gronie, w czasie którego premjer Daladier odbył przyjazną rozmowę z premjerem Wielkiej Brytanji.

Królewski zamek w Sinaja

Zamek królewski Pelesz w Sinaja w Rumunji obchodził w tych dniach 50-lecie swego istnienia. Na uroczystościach, które się odbyły z tej okazji był obecny król Jugosłowiański Aleksander.

86 urodziny Hindenburga

Berlin. 2. 10. (PAT). Z okazji przypadającej na dzień dzisiejszy 86-tej rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga prasa poświęca mu dłuższe artykuły, podkreślając, że do zasług jego na polu wojnennem dołącza się także zasługa, że powołał na stanowisko kanclerza Rzeszy Hitlera i przekazał swoją spuściznę w piękne ręce.

Komuniści z gór Harcu

Berlin. 2. 10. (PAT). Z Brunświku donoszą że policja urządziła w górach Harcu wielką obławę na komunistów. Aresztowano 100 osób, oskarżonych o nielegalną działalność. Zwołany niezwłocznie sąd doraźny skazał aresztowanych 63 komunistów na karę więzienia, pozostałych zaś osadzono w areszcie.

Malarja zabiła 50 tys. osób

Nankin, 2. 10. (PAT). W okręgu Ping-Kiang w prowincji Honan wskutek panującej tam epidemji malarji zginęło przeszło 50.000 osób Grzebanie ofiar natrafia na wielkie trudności ponieważ nie można wprost znaleźć ludzi, ktrzyby się tego podjęli. Władze miejscowe czynią wszystko możliwe, aby zapobiedz szerzeniu się epidemji.

Bezpłatne depesze do dnia 4 bm.

P. Minister Poczt i Telegrafów zarządzeniem z dnia 30 bm. wystosowanem do wszystkich urzędów i agencyj pocztowych, zezwolił na bezpłatne przyjmowanie depesz w sprawie Pożyczki Narodowej od wszystkich komitetów obywatelskich oraz pracowniczych komitetów do dnia 4 października 1933 r. włącznie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen
" " " " " 4 " . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepłacane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Listecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.60 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma